



PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

D Z I S

W numerze:

- Ludzie 20-lecia — str. 3
- Zawsze w czołówce — str. 4
- Do redaktora „Głosu” — str. 5
- Dni Oświęty — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 20 (701) Kraków, 16 V. — 22 V. 1970 r. Cena 50 gr

XV Dni Młodości w Nowej Hucie — otwarte

Sala posiedzeń DRN w Nowej Hucie zapelniała się w czwartek wieczorem młodymi przedstawicielami naszej dzielnicy. Bo też i okazja niecodzienna. Na czas trwania Dni Młodości władze nad Nową Hutą przejęła młodzież.

Na Kongres inauguracyjny XV Dni Młodości Nowej Huty przybyli m. in. sekretarze KD PZPR tow. Smoleń, Broniek i Szczurek, przewodniczący DRN tow. Górski, zastępca przewodniczącego DRN tow. Kmieciowicz, przew. RZK

HiL tow. Stefanik i poseł na Sejm PRL tow. Kuraś. Obecni są przew. ZD ZMS tow. Michnowicz i wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. Danecki.

Po złożeniu sprawozdania z działalności DRN w ostatnim roku, przew. Górski z leżką w oku i przy błysku fleszów reporterów przekazał władze dzielnicy Walentemu Cwikowi, który od 14 do 18 maja br. będzie wódcą Nowej Huty. Przekazując insygnia władzy przewodniczący DRN życzył młodym przyjemnej zabawy i dobrej pogody podczas trwania Dni Młodości.

Walenty Cwik jest mistrzem w PPB HiL. W konkursie na najlepszego mistrza zajął pierwsze miejsce. Od dwóch kadencji jest radnym DRN oraz pełni funkcję wiceprzewodniczącego ZD ZMS d/s młodzieży robotniczej.

Przejmując władzę, zapewnił, że młodzież czynnie włączy się w życie dzielnicy.

Podczas Kongresu wzięli udział: J. Brońkowi, S. Marcinkowskiemu, T. Górskiemu, J. Stefanikowi, K. Ku-



Gospodarz miasta — T. Górski, przekazuje insygnia władzy W. Cwikowi. Fot. J. BROZEK

Wydziałowe KSR zapoznały się z projektem planu na lata 1971-72

Wczoraj zakończyły się w zakładach, wydziałach i pionach konferencje samorządu robotniczego, których tematem było omówienie i przyjęcie projektu planu na rok 1971 oraz założeń do planu na 1972 rok. Członkowie KSR zapoznali się również z planem zamierzeń organizacyjno-technicznych. 20 maja przewidziane jest wspólne posiedzenie egzekutywy Komitetu Fabrycznego i obu rad, natomiast 27 maja zagadnienia te zostaną omówione na KSR hutny. A oto relacja z KSR wydziału Wielkie Piece.

Z projektem planu na rok 1971 i założeniami na 1972 zapoznali zebrań kierownik wydziału inż. Czesław Drożdż. Te projekty oparte zostały w wydziałowych rozważaniach — na wykonaniu i dotychczasowych wynikach tegorocznych zadań. Plan roku bieżącego (3.585 tys. ton) wzbogacili

wielkopieczownicy o 75 tys. ton — bo takie właśnie było ich zobowiązanie. Te dwie cyfry składają się na przewidywane wykonanie tegorocznego planu. Dlatego też — kolektyw kierowniczy P-40 — zaproponował KSR podwyższenie planu — w stosunku do wyciecznych Zjednoczenia.

Z jednej strony lata 1971-1972 będą okresem dla wydziału trudnym ze względu na konieczność przeprowadzenia remontów średnich i kapitalnych. Np. „dwutysięcznik” przeznaczony jest do kapitalnego remontu osiemnastodniowego, (początek w styczniu 1971), piec nr 3 będzie miał 28 dniowy postój na remont średni, zaś na piecach nr 1, 2 i 4 przeprowadzi się wymianę aparatów zasypowych (po 6 dni postojów).

Druga sprawa — i ona właśnie stała się podstawą podwyższenia planu przez P-40 — to fakt, iż właśnie w roku przyszłym i następnym wystąpi w kombinacie — ze względu na remonty wielkich pieców — specjalny głód surowki. Łatwo to zresztą policzyć. Wielki Piec nr 5 daje 3 tys. ton na dobę, a więc niedobór przez 80 dni remontu to brak 24 tys. ton. Stąd też — kapitalne znaczenie ma zapewnienie proponowanych — ba, kopcich warunków. Chodzi tu o bogactwo wsadu, udział spieku w namiarze żelazodajnym i udział tleny w dmuchu. Darujemy sobie skromplikowane wyciszenia. Dokonał ich z troską o jak największe ilości surowki — wielkopieczownicy.

Temu celowi — dostarczenia stalowniom — maksymalnie obliczonych — ilości surowki — służyć będą również zamierzenia organizacyjno-techniczne. Chodzi tu więc o o budowaną czwartą nagrzownicę 2 w. pieca, o drugi otwór spustowy wp. nr 5. To da konkretne efekty, mierzone tonami surowki. Ale nie tylko o ilości myślenie uczestnicy KSR. Równie gospodarsko rozważali możliwości obniżenia zużycia koksu, co ma niebagatelne znaczenie dla kosztów wydziałowych, polepszenia warunków BHP (rekonstrukcja hałz lejniczej, sprawa wentylacji), jakości surowki. W gruncie rzeczy chodzi o to — by normalnie, dobrze pracować. Zasada musi być bezawaryjna praca. Zresztą — ostatnio rze ma z tym kłopotów. Dość powiedzieć, że załoga P-40 uzyskała 99,1 procent wykorzystania czasu dysponowanego, a więc wskaźnik wyższy od zaplanowanego.

Po dyskusji, w której udział wzięli tow. Niedzielski, Olek, Rzaça, Rudziński — główny wielkopieczownik, Klarman — I sekretarz KZ, który obradom przewodniczył — KSR podjął uchwałę postanawiającą przekroczyć zadania ustalone przez ZHIS. (br)

Pracownicy HiL wyjechali Pociągiem Przyjaźni do ZSRR

15 bm. we wczesnych godzinach rannych wyjechała Pociągiem Przyjaźni 300-osobowa grupa hutników, działaczy społecznych oraz budowniczych Hutym, Lenina. Program pobytu w ZSRR przewiduje zwiedzenie Kijowa i Odessy, spotkania w zakładach pracy

oraz krótki wypoczynek nad Morzem Czarnym.

Kierownictwo grupy objeli: Julian Liszka — członek egzekutywy KF PZPR, Andrzej Nowicki — przewodniczący ZF TPPR oraz Julian Olszowski — dyrektor pracy HiL.

Jakość, nowoczesność, intensyfikacja

Załoga Aglomerowni nr 2 hutny cieszy się znakomitą opinią. Pracuje bardzo dobrze, rytmicznie i wydajnie. Wykonuje z nadwyżką plany dobowe. Ambitnie realizuje zobowiązania i czyny społeczne. Należy do czołówek hutniczej. Wiele wysiłku poświęca unowocześnianiu swego wydziału: ulepsza różne rozwiązania techniczne, poprawia organizację pracy.

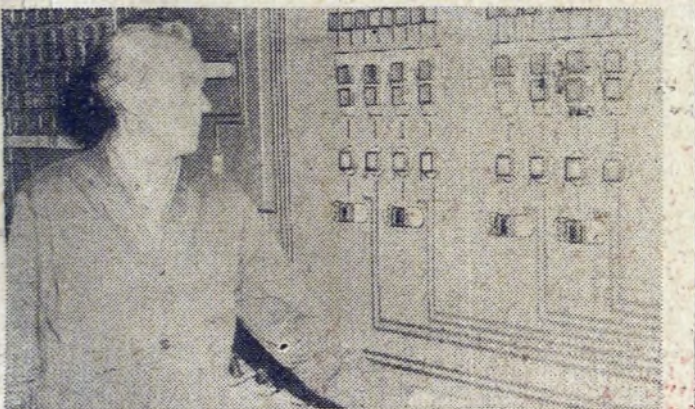
Przedstawiamy grupę sprzedających pracowników II splekalni, ludzi dobrej roboty. Są to: Stefan Mazgaj — brygadzieta sortowni spieku, Marian Makusik — mistrz splekalni, Józef Jeź — brygadzieta ślusarzy, Mieczysław Typa — kierownik zmiany „C”, Tadeusz Stachurski — brygadzieta namiarowni, Stanisław Kałm — brygadzieta wywrotnic wagonowych, Stanisław Pytel — mistrz oddziału wsadu, Marian Czuchra —



mistrz energetyk, Stanisław Kwicień — I operator ciągu mieszalni, Józef Krasoń — brygadzieta, I operator ciągu, Józef Ograbisz — I taśmowy, Mirosław Wojcieszek — elektryk.

Na zdjęciu poniżej — dyspozytor zmiany „C” Ludwik Jaklik w nowoczesnej dyspozytorni Aglomerowni nr 2.

(jd) Zdjęcia: B. LUCKOŚ



Wprawdzie od paru lat notujemy w hucie z roku na rok mniej wypadków przy pracy, ale i tak sytuacji w tej dziedzinie nie można uznać za zadowalającą. Wiele składa się na to przyczyn. Trudno pogodzić się np. z tym, że nasza huta — nowoczesna, przestronna, świetnie zaplanowana — dała się wyprzedzić w dziedzinie bhp dwóm zakładom starego hutnictwa, hutom „Bóbrek” i „Nowcówko”. Pod względem częstotliwości wypadków plasujemy się dopiero na trzecim miejscu w Zjednoczeniu. Jakże uznać ten stan rzeczy za prawidłowy!

Podjęliśmy się w hucie ogromne wysiłki i nie żałuje milionów złotych, aby uczynić pracę bezpieczną. Robi się wszystko co możliwe, aby wyczerli ludzi na sprawy bhp. A jednak nie jest dobrze. Zdarzają się karygodne zaniedbania, notujemy przejawy niewiarygodnej wprost beztroski, nonszalanckiej. I w rezultacie takich postaw — zdarzają się wypadki ze wszystkimi ich bolesnymi konsekwencjami.

O tym, że nie ma ciągle przelomu świadczą najlepiej porównanie ilości wypadków w okresie I kwartału ub. roku i I kwartału br. Wówczas zdarzyło się ogółem 145 wypadków, teraz 162. Drobnymi było 5, w tym roku 4 (jedyna poprawa wskaźnika).

Nie można być biernym w sprawach BHP

Lekkich. było 95 wypadków, w tym roku 102 (pogorszenie). Ciężkich — 44, w tym roku 52 (pogorszenie). Śmiertelnych — 1, w tym roku 4. Ta smutna statystyka mówi sama za siebie. Sytuacja jest rzeczywiście alarmująca i wymaga podjęcia zdecydowanego działania.

Co należy robić? Trudno oczywiście o jakiegoś gotowego „recepty”. Pewne wydaje mi się, że skoncentrowane działanie należy rozpocząć od przetar-

cia, oczyszczenia klimatu wokół spraw bhp. Należy wszelkimi dostępnymi środkami kształtować atmosferę odpowiedzialności całej załogi za warunki pracy i za dotrzymywanie przepisów. Należy rozwinąć szeroką działalność wychowawczą polegającą na

wpajaniu ludziom, że za zdrowy i bezpieczny powrót do domu z pracy, są przede wszystkim sami odpowiedzialni.

Poczucie tego, że przepisy są dobre, przemyślane i konieczne — to jedna sprawa. A druga, że jeżeli za warunki pracy odpowiadamy wspólnie, nie wolno dopuścić do łamania przepisów i narażania się, przez towarzyszy pracy. Tu musi obowiązywać postawa bezkompromisowa. Pracuje-

my w hucie ciężko: nie pozwolimy, aby przez lekkomyślność i głupotę, druga sprawa stawała się jeszcze cięższą. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że nieobecnych — po wypadku — musi ktoś zastąpić, że musi przejąć ich odcinek pracy. Dlatego dodatkowy ciężar ma spadać na uczciwych, rzetelnych pracowników?

Jeszcze jedno. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że zdarzają się u nas przypadki naciągania, żerowania na dobrodziejstwie ustaw. Ze mnożą się wypadki poza pracą (jest ich kilkakrotnie więcej niż wypadków w pracy). Jakimś dziwnym trafem, różne drobne w gruncie rzeczy urazy, powodują nieobecność w pracy większą niż 34 dni (aby wyludzić większy zasilek, tak jest). Z tym nie można się godzić. Symulantów i naciągaczy trzeba demaskować. Nie może być dla nich wśród nas miejsca.

Klimat odpowiedzialności, to początek działania, jego podstawa i zarazem warunek powodzenia.

JERZY DANEK

IMPREZY DNI MŁODOŚCI

16. 5. 1970 — sobota

Hasło dnia — „CZYNEM ŚWIĘCIMO SWOJE ŚWIĘTO”.

9.00 — masowe czyny społeczne;
13.00 — spartakiada sportowa zakładów pracy;
15.00 — imprezy, dziecięce (konkurs rysunku na asfalcie, wystęgi rowerowe, konkurs rzeźby w glinie) os. Wysokie, Strusia, Wzgórze Krzesławickie;
15.00 — zawody modeli szybowcowych „Lot jaskółki” (lotnisko Czyżyny);
15.00 — harcerskie manewry techniczno-obronne (Skarpa);
15.00 — bieg przełajowy o Puchar Dni Młodości (lotnisko Czyżyny);
17.00 — pokaz sprawności junaków-żołnierzy na polu walki (Skarpa);
17.00 — muzykujące pojazdy;
20.00 — Centralny Bal Młodości — Ognisko Młodych ZMS HiL; o zmroku — filmy na wolnym powietrzu (os. Strusia).

17. 5. 1970 — niedziela

Hasło dnia — „NOWA HUTA — HUTNIKOM I BUDOWLANYM”

9.00 — koncerty uliczne;
9.30 — harce Lajkonika;
10.00 — Wielki Korowód Młodości;
12.00 — kiermasz książki (plac Centralny);
15.00 — Zielony Karnawał nad Zalewem (sport na wesoło, przegląd młodzieżowych zespołów artystycznych, impreza „Światło i dźwięk” na wyspie);
15.15 — mecz piłki nożnej oldboyów MZKS Wanda — KS Hutnik (stadion KS „Hutnik”);
17.00 — koncerty estradowe dla hutników i budowlanych;
19.30 — przemarsz przebierańców z pochodniami (pl. Centralny — Zalew); o zmierzchu film (os. Kazimierzowskie);
20.30 — pokaz ogni sztucznych (Zalew).

18. 5. 1970 — poniedziałek

Hasło dnia — „DO ZOBACZENIA”

9.00 — spotkanie organizatorów i sympatyków Dni Młodości z władzami dzielnicy;
12.00 — Kongres Młodości.

Następny numer „Głosu”...

...ukaze się w objętości 12 kolumn, z okazji tegorocznego Dnia Hutnika. W numerze tym Czytelnicy znajdą reportaże z wydzia-

łów, sylwetki jubilatów, kolumnę sportową, krzyżówkę z hasłem, dużą porcję humoru, ciekawy konkurs z nagrodami, hutniczy kabaret i wiele innych, interesujących materiałów. Święteczny „Głos” — do nabycia w kioskach „Ruchu” w sobotę rano — 23 bm.

Kurs suwnicowych

Ośrodek Szkolenia Zawodowego HIL organizuje kurs dla pracowników huty, którzy pragną zdobyć kwalifikacje w zawodzie suwnicowego.

Wymagane są następujące warunki: ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku mecha-

nicznym lub elektrycznym, włącznie podstawowej i zdobycie tytułu robotnika wykwalifikowanego w tych specjalnościach;

uregulowany stosunek do służby wojskowej;

dobry stan zdrowia, zezwalający na pracę na suwnicy, stwierdzony zaświadczeniem wydanym przez zakład w służbę

zdrowia i pracownię psychotechniczną.

Kurs będzie trwał 3 miesiące. Absolwenci po złożeniu egzaminu przed komisją rejonowego dozoru technicznego i otrzymaniu uprawnień do obsługi odpowiednich typów suwnic będą kierowani do pracy na stanowiskach operatorów suwnic w wydziałach kombnatu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego HIL: Nowa Huta, os. Ziota Jesień, pokój 3; tel. 49-15 lub 46-01. Dojazd tramwajami linii 11, 16 i 20 do ostatniego przystanku w Bienczycach.

Prośba Szkoły nr 37

Szkoła nr 37 przy os. Wilowym w br. szkolnym organizuje uroczyste obchody 200-lecia swego istnienia.

Prosimy byłych uczniów szkoły o wypożyczenie materiałów z przeszłości szkoły (fotografii, dokumentów itp.) Zwrot - zapewniony.

WINCENTY CHOMA Kierownik Szkoły



O ZADANIACH SŁUŻBY RATOWNICTWA MECHANICZNEGO ZOS

Służba ratownictwa mechanicznego Zakładowego Oddziału Samoobrony wyróżnia się swą aktywnością, podobnie jak i inne służby, zajmując czołowe miejsce we wszystkich dziedzinach przygotowania zakładu do samoobrony.



fa służby Inż. Jaworskiego. Doskonali oni w codziennej pracy swe umiejętności zawodowe często pod kątem potrzeb obronnych. Wysoka jest świadomość

Z KRONIKI WYPADKÓW

- 8-letni Stanisław Zięba zam. w Łuczaniecach doznał poparzeń II stopnia rąk i klatki piersiowej płonącym spirytusem denaturowanym.
Potracony przez samochód Zbigniew Dudziński, zam. na os. Ogrodowym 14/50 - utracił przytomność; po przewiezieniu do szpitala stwierdzono wstrząs mózgu.
Na ulicy znaleziono 41-letniego Mariana Sobczyka, zam. na os. Kazimierzowskim 9/4, u którego stwierdzono wstrząs mózgu i zranienie głowy.
Z podobnymi objawami znaleziono na ulicy mężczyźnię bez dokumentów; chory był w stanie upojenia alkoholowego; obecnie przebywa w szpitalu.
Samochód potrącił 30-letniego Aleksandra Sumieckę, zam. w Koźmyrzowie. Poszkodowany był w stanie nietrzeźwym, obecnie przebywa w szpitalu.
Do szpitala przewieziono 30-letnią Helenę Rebiś z objawami wstrząsu mózgu i raną głowy. W/w została potrącona lub uderzona przez nieznaną sprawcę.
Na gimnastyce w szkole - zderzył się z kolegą 15-letni Jerzy Guzikowski, doznał on złamania palca.
Sylwester Kawalec, zam. na os. Szkolnym 33/89 będąc w stanie nietrzeźwym został poraniony przez nieznaną osobnik.
31-letniego Stanisława Suchonia, zam. na os. Malinowym 2/35 potrącił samochód „warszawa”, kierowca gbieł po wypadku, ciężko poranionego Suchonia przewiózł do szpitala inny kierowca.

PODZIĘKOWANIE

Najserdeczniejsze podziękowania, za troskliwą opiekę podczas choroby - doc. Kiciowi, dr Grzelewi, dr Helenie Kogel oraz pozostałym lekarzom, pielęgniarkom i całemu personelowi Kliniki Medycznej Chirurgów Zawodowych przy Hucie im. Lenina

składa Monika Wilkiewicz

Z egzekutywy KF

Ocena pionu DT

Dlatego też działalność tego pionu, ocena w jakim stopniu realizuje dotychczas postawione przed nim zadania oraz jego przygotowania do podjęcia dalszych zadań już w najbliższym okresie czasu - były tematem obrad egzekutywy KF w dniu 13. V. br.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, uczestniczyli członkowie egzekutywy KZ DT oraz czołowy aktyw polityczno-społeczny pionu. Egzekutywa stwierdziła, że pomimo pewnych osiągnięć, zwłaszcza w okresie ostatniego roku i minionych miesięcy - w działalności pionu usunąć należy niedociągnięcia odbijające się zdecydowanie ujemnie na całości prac.

Wymaga to w pierwszym rzędzie wzmocnienia pracy partyjnej, prowadzonej przez KZ w DT. Stosunkowo wysoki procent upartyjnienia (jak np. w TB) wcale nie gwarantuje prawidłowej pracy, ponieważ wielu członków partii nie spełnia swych zadań partyjnych, a i w pracy zawodowej nie należy do przodujących. Egzekutywa KZ i egzekutywy OOP zwiększyć winny swe wymagania wobec członków i kandydatów partii, zastrzeżyć kontrolę realizacji zadań partyjnych oraz stosowanych kryteriów oceny. Wobec członków dyscypliny partyjnej, nie wywiązujących się ze swych obowiązków, należy stosować kary statutowe. Organizacja partyjna w pionie DT nie powinna się więc nastawiać na rozbudowę swych szeregów,

lecz skoncentrować się na wychowywaniu swych członków i na pracy wewnątrzpartyjnej.

Równoległe ze wzmocnieniem pracy partyjnej i zwiększeniem wymagań wobec członków partii - organizacja partyjna musi zapewnić prowadzenie w pionie prawidłowej polityki kadrowej wraz z kształtowaniem socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Niewłaściwa obsada niektórych ważnych stanowisk, przyczyniła się m. in. do wytworzenia różnych antagonizmów i konfliktów między zespołami pracowników, co z kolei - oczywiście - odbiło się ujemnie na rezultatach prac. Wszystkie działy pionu obowiązane są do ścisłej realizacji swych planów i programów prac, a organizacja partyjna musi systematycznie wykorzystywać swe statutowe uprawnienia w zakresie kontroli administracji rozliczając szczegółowo wszystkich członków i kandydatów partii z wyników ich pracy.

Słowem organizacja partyjna w pionie DT musi stać się - jak to egzekutywa KF mocno podkreśliła - rzeczywiście kierownikiem politycznym, realizującym konsekwentnie w codziennej działalności linię polityczną partii.

(J. Ch.)

Kolarze w akcji...



Dużym zainteresowaniem cieszył się tradycyjny wyścig kolarski dookoła Nowej Huty. Piszemy o nim na str. 5. Fot. St. GAWLIŃSKI

SPOTKANIE JUBILATÓW

W sobotę, 16 bm, o godz. 17 w sali Kasyna HIL odbędzie się tradycyjny, uroczysty obiad dla jubilatów huty wraz z rodzinami.

W tym roku jubileusz 25, 30, 35, 40 i 45 lat pracy obchodzi 107 pracowników naszego kombinatu. Na dzisiejszym spotkaniu otrzymają oni nagrody pieniężne, dyplomy i kwiaty - w uznaniu zasług w długoletniej pracy.

Władysław Machejek w udzielonym niedawno wywiadzie prasowym wyraził taką myśl: To tylko startujący pisarze sądzą, że trzeba komicznie tworzyć rzeczy wielkopomne i przełomowe. Później, pisząc, pisząc właściwie na ten sam temat, ciągle go rozwijają usiłując doskonalić to, co w przeszłości wydało się być niezbyt doskonałe...

Jest w tym jakaś prawda. Zarówno racjonalizator, inżynier, monter, działacz czy ktokolwiek bądź, jeżeli tworzą podchodzi do pracy - ciągle rozwija swój warsztat.

Czasami słuchaczy nuży, że zabierający głos w dyskusji zawsze wychodzi z jednego i tego samego, jemu właściwego punktu widzenia i zainteresowania. Jaki by to nie był temat, ekonomista (na przykład!) ujawnia swój „zawodowy” punkt widzenia. Zdarza się, że nim występujący przemówi, już się słyszy: „Wiemy od jakiej strony będzie on o tym mówił!”

Chciałoby się powiedzieć: „ale to wcale nie jest źle. Nigdy nie będziemy się zapierać swego własnego doświadczenia, zainteresowania życiowego, tego - co nas pasjonuje, co rozwijamy i czego szukamy w życiu. Co najlepiej znamy. Inna rzecz, jaka jest społeczna wartość tego naszego zainteresowania! I jeszcze inna, czy - podejmując problem, widzimy w nim coraz to nowe strony, czy też

ROMAN WOLSKI

Kształt naszego dnia

powtarzamy zawsze jedno i to samo, znana słuchaczom dobrze wypowiedź.

Tak się składa, że gdy obchodzimy Dni Oświaty, Książki i Prasy - mam możliwość wypowiedzieć kilka słów i o naszej gazecie.

Otóż z mego punktu widzenia, pisząc o tonach, metrach, produkcji, podając informacje co się u nas wydarzyło, jakie kampanie prowadziliśmy, czy też która załoga dobrze pracowała a która źle, sądzę - nie zapominaliśmy także o jednym: o sposobie działania i mechanizmie myślenia naszego bohatera, pracownika huty.

Współczesność, intensywne życie społeczne i zawodowe, natłok informacji, które musimy ciągle przyjmować, porządkować i układać w sobie, żeby skutecznie działać - powodują, że - tak czy inaczej - kto jak kto lecz gazeta w pierwszym rzędzie, powinna odpowiadać na pytanie: jaki jest portret współczesnego Polaka (hutnika); i czego ta współczesność od nas wymaga?

Rytm życia jest szybki. Atakują nas coraz to inne zadania. Razem z problemami - rozwiązując je - jesteśmy inni dziś niż przed trzema laty, nie mówiąc już o dwudziestu pięciu.

Mozolny wysiłek przez lata, guzy, którymi po drodze obiliśmy sobie czoło, pomyłki i błędy, także i sukcesy powodują, że kapitał doświadczenia - ów „indywidualny temat” każdego z nas, a także i pisma - narasta. A gazeta jest po to, by to społeczne, zawodowe, gospodarcze doświadczenie jednostek i kolektywów - omawiać. Gazeta nie jest i nie może być tylko informatorem.

2 KWIEŃNIA EGZEKUTYWA KF PZPR w HIL oceniła pracę propagandową w hucie, a m. in. i naszej gazety. Z dużą satysfakcją przeczytałem uchwałę egzekutywy, która zobowiązuje nas do doskonalenia warsztatu, refleksji i argumentacji autorskiej, zachęca do zaangażowanej społecznie - emocjonalnie i intelektualnie publicystyki.

Ambitny to program. Jesteśmy przekonani, że spotykając się z czytelnikami w Dniach Oświaty, Książki i Prasy - będzie on stanowił interesujący punkt wyjścia do dyskusji.

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 13 BM. WE.

Table with columns: Zakład Mater. Ogniotrwałych, Wydział Przerobu Żużla, Wydział Wlewnic, Walcownia Wstępna, Walcownia Slabing, Walcownia Drobnych Profili, Walcownia Zimna Blach, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Taśm, Walcownia Wlewnic, Walcownia Wstępna, Walcownia Slabing, Walcownia Drobnych Profili, Walcownia Zimna Blach, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Taśm, Walcownia Wlewnic.

blacha got. czarna 99, blacha sur. ocynk. 101, blacha got. ocynk. 89, blacha sur. ocyn. ogn. 77, blacha got. ocyn. ogn. 93, blacha sur. ocyn. elektr. 92, blacha got. ocyn. elektr. 97, taśma - got. 80, Wydział Rur Zgrzewanych prod. sur. rur 96, prod. got. rur 100, prod. got. prof. giet. 103, Wydział Odlewni prod. ogółem 93, stal elektr. surowa 111, odlewy stalwne 98, odlewy żeliwne 93, Wydział Mechaniczno-Konstr. wyroby kute ogółem 100, odkutki swob. kute 100, prod. ogółem 92, konstrukcje stalowe 102, Sitownia - energia elektr. 105, Stal ogółem 104

cowni Kęśów. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton kęśów. Nie zawiodła załoga Wydź. Chromomagnezytowego ZO. Dala dodatkowo ponad 100 ton wyrobów zasadowych.

POZOSTALI W TYLE. Gorsze wyniki uzyskała w minionym tygodniu załoga Walcowni Zgniatacz. Nie wykonała planu, a jej niedobór wyniósł ponad 10 tys. ton kęśisk. Pozostała również w tyle załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej rezultat, to 95 proc. planu. Niedobór wynosił kilka tysięcy ton blachy. Nie wykonała również zadań załoga Walcowni Drobnej. Niedobory notujemy w obu asortymentach. Wynoszą one ok. 1 do 3 tysięcy ton. Nienajlepiej spisała się także załoga Walcowni Zimnej Blach: nie wykonała w pełni planu w ani jednym asortymencie. Niedobory wynoszą po kilkaset ton blachy czarnej, ocynkowanej, ocynowanej ognio- i elektroizolacyjnej, taśmy.

POSTÓJ WAGONÓW PKP PARĘ RAZY PRZEDŁUŻONY. Znowu występują trudności z taborem, znowu notujemy przekroczenia limitu postoju wagonów na terenie huty. Konieczne jest więc przyspieszenie rotacji taboru, lepsze jego wykorzystywanie. Oto średni czas postoju wagonów: 1 bm. - 11,0 godz., 2 bm. - 12,7 godz., 3 bm. - 11,0 godz., 4 bm. - 9,7 godz., 5 bm. - 11,2 godz., 6 bm. 10,9 godz., 7 bm. - 11,0 godz., 8 bm. - 12,3 godz., 9 bm. - 12,6 godz., 10 bm. - 14,6 godz., 11 bm. - 13,9 godz., 12 bm. - 10,9 godz.

POPRAWILI REZULTATY. Wszystko wskazuje na to, że przełamała już rż paszę załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan z nadwyżką, dala dodatkowo prawie 2 tys. ton stali. Lepiej pracuje również załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan dając dodatkowo ponad tysiąc ton słabów.

WYKONALI SWE ZADANIA. W 100 proc. wykonała plan załoga Wydź. Rur Zgrzewanych. Dobrze spisała się załoga Wal-

Advertisement for Damianowi Władysławowi, containing text about a change in the editorial board and a list of names.

W poniedziałek, 11 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu, poświęcone zagadnieniom bhp. Udział w obradach prowadzonych przez przew. RZK tow. Jana Stefanika wzięli: kier. Wydz. BHP w Zarządzie Głównym ZZH tow. Cymbala, inspektor BHP w WKZZ tow. Banasik, dyrektor techniczny HIL tow. Graszewski. Oprócz członków plenum RZK obecni również byli kierownicy wydziałów oraz aktywiści bhp huty.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił tow. Stefanik (materiały otrzymali członkowie plenum wcześniej na piśmie), podkreślając szczególnie wyniki dokonanego w hucie wiosennego przeglądu warunków pracy. Znowu przyniósł on setki uwag i wniosków, co po ich realizacji spowoduje dalszą poprawę warunków pracy załogi. W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Poteć, Stopa, Płaszewski, Garścia, Mucha, Szczepański, Kuchta, Fofasiński, Gądzik, Graszewski, Cymbala oraz Stefanik, który dyskusję podsumował.

Wystąpienia były bardzo konkretne i rzeczowe. Wszystkie charakteryzowały się zaangażowaniem mówców oraz troską o położenie tamy wypadkom (ciągle jest ich za dużo, powodują ogromne straty nie mówiąc już o cierpieniach poszkodowanych). Nie było nawet śladu krytykancstwa: każdy dyskutant starał się wskazać wyjście z występujących trudności i niedociągnięć.

NIEDOBRY BILANS

Ostry ton i krytyczne spojrzenie przewijające się przez niemal wszystkie wystąpienia, były jak najbardziej uzasadnione. Sytuacja w dziedzinie bhp w hucie jest bowiem obecnie niedobra, a nawet alarmująca. Mniej było wprawdzie wypadków (w 1968 roku — 660, a w roku ubiegłym — 637), ale ciągle jeszcze dużo zdarza się u nas

wypadków ciężkich, inwalidzkich i — niestety — śmiertelnych. Fatalnie zwłaszcza wypadł I kwartał br. Ilość wypadków w ogóle wzrosła o 8, a śmiertelnych o 3 w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku.

Z obrad plenum RZK

Mimo poprawy warunków BHP dużo jest jeszcze do zrobienia

Nie obejdzie się jeszcze bez paru liczb. W 1968 roku absencja chorobowa (powypadkowa) spowodowała stratę 22.610 roboczodni. W tym okresie nastąpił wzrost wypadków ciężkich o 13, inwalidzkich o 3, a śmiertelnych — o 1.

Rokrocznie wydaje nasz zakład ogromne kwoty na bhp. W roku ub. nakłady na poprawę warunków pracy załogi wyniosły prawie 130 mln złotych. Ogromna to kwota! Prawie połowa z niej przeznaczona jest na zakup odzieży i sprzętu ochrony osobistej. Ok. 25 mln złotych na napoje chłodzące i odżywcze.

A jak wykorzystywane są te nakłady? Jaka jest ich efektywność w dziedzinie profilaktyki? Pytania bardzo

istotne, bowiem kwota taka — odpowiednio zagospodarowana mogłaby spowodować dużą poprawę warunków bhp załogi. Nie można niestety przyjąć zbyt optymistycznego tonu. Dostarczana załozde odzież jest nadal złej jakości, natomiast jej cena — wzrasta. Z faktów tych nikt w dyrekcji huty nie wysnuwa wniosków, a szkoda. Również jakość napoi (hutnicy otrzymują ich aż 8 rodzajów) nie

jest zadowalająca, a o niektórych opiniach załogi są wręcz negatywne.

DECYDUJE CZYNNIK LUDZKI

W dyskusji bardzo mocno akcentowano znaczenie dyscypliny pracy i odpowiedzialności za powierzone każdemu stanowisko robocze. W naszej hucie dużo już zrobiono dla zabezpieczenia załogi przed nieszczęśliwymi wypadkami. Zrealizowano tysiące wniosków, usunięto liczne zagrożenia. Właściwie w tej dziedzinie już nie tak wiele można zdziałać. Natomiast ogromne rezerwy kryją się jeszcze ciągle w organizacji pracy, w porządku i ładzie, w szeroko pojętej dyscyplinie. Tow. Stopa stwierdził, że daje się zaobserwować coraz więcej rutyniarstwa i

jak gdyby rozprężenia w dyscyplinie bhp-owskiej. Popełniane przez niektórych pracowników wykroczenia przeciw przepisom są tak kardynalne, tak jaskrawe, że nie wiadomo jaka właściwie jest reakcja dozoru technicznego i jak wygląda konkretna odpowiedzialność.

Kary, zresztą bardzo chętnie i szeroko w hucie stosowane (w ub. roku 23,6 proc. personelu kierowniczego i prawie 30 proc. mistrzów zostało ukaranych) nie są najlepszym środkiem wychowawczym, a już na pewno nie mogą być jedynym środkiem. Trzeba zastanowić się nad nowymi formami działalności, trzeba sięgnąć po inne niż do tej pory, świeże pomysły. Jedno jest pewne: istniejący stan w dziedzinie bhp musi być radykalnie zmieniony. Więcej konsekwencji, więcej poczucia odpowiedzialności, więcej skuteczności w działaniu, oto nakaz chwili.

Trzeba też inaczej niż dotychczas podejść do szkolenia bhp-owskiego, zerwać z rutyniarstwem i powierzchownością, z formalizmem. Szkolenie musi odpowiadać obecnym potrzebom i aktualnym zadaniom. Musi być mocno związane z życiem.

TERAZ: REALIZACJA UCHWAŁY

W wyniku obrad plenum powstał projekt uchwały. Będzie on jeszcze uzupełniony o wnioski wypływające z dyskusji. Uchwała ukięrukuje dalszą pracę nad poprawą warunków bhp załogi. Jej pełną realizacją na pewno spowoduje oczekiwany przełom. Oby stało się to jak najszybciej! (Ja)

Spotkania z krakowskimi pisarzami

W ub. czwartek w świetlicy Wydziału Wlewnic odbyło się spotkanie pracowników z krakowskim literatem, znanym szerokiemu ogółowi również z sobotnich felietonów radiowych — JALU KURKIEM. Pisarz został zaproszony przez komisję kulturalno-oświatową RZ P-51 w ramach olimpiady kulturalnej. Spotkanie upięnięto pod znakiem uroku Tatr, góralskich legend i „gadek” opowiadanych przez autora „Księgi Tatr”.

Podobne spotkanie odbyło się również z krakowskim satyrykiem, współautorem programów Jany Michalkowej — BRUNO MIECUGOWEM. Ponadto odbywają się konkursy międzymianowe i ogólnoodziałowe na tematy czytelnicze, aktualnej znajomości sytuacji politycznej, znajomości przepisów pracy i BHP oraz wiadomości zawodowych.

Komisje — d/s kulturalno-oświatowych i d/s młodzieży pracującej zorganizowały cztery konkursy zmianowe, a w ub. niedziele — imprezę finałową w Sromowcach Niżnych. Przebieg konkursu był pasjonujący, zawodnicy wykazywali dużo wiadomości. (K)

Młode kadry w centrum uwagi

„Kadry decydują o wszystkim”. To leninowskie stwierdzenie nie straciło na swej aktualności. W realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR, w przestawianiu naszej gospodarki na nowe, intensywne tory, o powodzeniu decydować będą w znacznym stopniu młodzi pracownicy, którzy bądź już, bądź też w najbliższej przyszłości zajmą miejsca przy warsztatach produkcyjnych, na budowach, w biurach konstrukcyjnych. Od ich fachowego przygotowania, od prawidłowego wykorzystania zdobytej w szkołach wiedzy zależeć będzie w istotny sposób tempo zmian.

ZMS na jednym z ostatnich plenarnych posiedzeń swego Zarządu Głównego podjął zakreślony na szeroką skalę akcję: powszechny przegląd kwalifikacji młodzieży. Objęto nią wszystkich pracowników do lat 25 w podstawowych gałęziach naszej gospodarki narodowej. Obecnie kończy się pierwszy etap: rozmowy z młodzieżą w zakładach pracy, sformułowanie wniosków, jakie w poszczególnych przedsiębiorstwach z przeglądu wynikają.

Jako jedno z pierwszych w dziedzinie — co ważniejsze — najdokładniej, przeprowadziło przegląd we wszystkich swych zarządach PPB HIL. Wnioski zebrane przez przeglądową komisję rozpatrywało 5 bm. wspólne Plenum Zarządu Zakładowego ZMS i Rady Zakładowej.

Nowe zadania w przyszłej pięcioletce, jakie będzie musiało podjąć PPB HIL wymagają korekty dotychczasowej struktury zatrudnienia. Zwiększy się zapotrzebowanie na kadrę inżyniersko-techniczną i pracowników wykwalifikowanych. Wymagać to będzie usprawnienia wewnątrzzakładowego szkolenia i pełnego wy-

korzystania posiadanych rezerw kwalifikowanej kadry.

Zetemosewcy przeprowadzili dokładną analizę aktualnego stanu i potrzeb. Okazało się, że 44 młodych pracowników zatrudnionych jest na stanowiskach niezgodnych z posiadanymi kwalifikacjami, wiele zastrzeżeń zgłoszono do pracy ze stażystami, szereg góinie — podkreślając, że są oni zatrudniani na jednym stanowisku przez cały okres stażu, co stawia pod znakiem zapytania jego sens.

Natomiast pozytywnie przedstawia się problem kierowania do dalszej nauki młodych pracowników. Po przeprowadzonych rozmowach z młodzieżą przedsiębiorstwa ustalono, że ok. 500 młodzieży kwalifikuje się do dalszego pomnażania wiedzy fachowej na kursach i w szkołach wieczorowych różnego typu.

Niezbyt szeroka, gdy idzie o liczbę dyskutantów, ale bogata w problemy dyskusja wykaazała generalną słuszność wniosków, które sformułowała komisja przeglądu. Dyskutanci wskazywali na potrzebę zmiany niektórych zasad polityki kadrowej. Tak np. dotychczas stażysty obciążają plan etatów, co powoduje wspomniane wyżej nieprawidłowości. Także pilną sprawą jest potrzeba odejścia od zwyczaju organizowania kursów „dla statystyki”. Cóż z tego, że przedsiębiorstwo może wykazać się dużą liczbą przeszkolonych na wewnętrznych kursach pracowników, skoro ich jakość, ze względu na brak odpowiednich warunków pozostawia wiele do życzenia.

Wnioski z przeglądu, po szczegółowym dopracowaniu przez specjalnie powołaną komisję RZ i ZZ ZMS, zostaną przedstawione Konferencji Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa. S. N.

SZKOŁA IMIENIA I ARMII WP



Barczo uroczysty przebieg miało nadanie Szkole nr 101 w Nowej Hucie imienia „Pierwszej Armii Wojska Polskiego”, co zbiegło się z 25 rocznicą zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Oto pamiątkowa tablica na murze szkoły. Fot. B. ŁUCKOŚ

O tytuł „Wydziału Dobrej Roboty”

Odpowiadając na apel Rady Zakładowej Kombinatu i Głównej Komisji Współzawodnictwa Pracy — załoga Wydziału Odlewnic — pierwszego w hucie Wydziału Pracy Socjalistycznej — przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł „Wydziału Dobrej Roboty”.

Doceniając zasadę, że nie tylko ilość produkcji ale szczególnie jej jakość i nowoczesność to podstawowy czynnik socjalistycznych stosunków i warunków produkcji, przystępując do tej wyższej, zaszczytnej formy współzawodnictwa załoga Wydziału Odlewnic podjęła szereg bardzo cennych zobowiązań o charakterze jakościowym i organizacyjnym.

Do najcenniejszych z nich należą: — zmniejszenie o 15 proc. w stosunku do wyników 1967 r. ilości

ci nietrafionych wytopów w piecach elektrycznych;

— zmniejszenie o 10 proc. w stosunku do 1967 r. ilości napraw odlewów;

— zmniejszenie o 2 proc. ilości braków w odlewach stalowych;

— droga odpowiedniego doboru powłok ochronnych i zaostrożenia technologii formowania zmniejszenie ilości wybraków na wlewnicach o 0,3 proc. w stosunku do wyników 1967 r.;

— podwyższenie w wyrobach żelaznych uzysku o 0,2 proc. prowadząc do osiągnięcia wskaźnika uzysku do wysokości 73,6 proc.

Podjęto również zobowiązanie wprowadzenia listów gwarancyjnych na wlewnice (produkcja towarowa) oraz zlikwidowanie kontroli technicznej, co w konsekwencji pozwoli na przekazanie dwóch etatów do bezpośredniej produkcji.

W ramach usprawnień technologicznych — opracuje się i wprowadzi nowe technologie

produkcji odlewów multycyklonów (odlewania półkolistych) oraz rusztów dla taśm aglomeracyjnych z nowego ogniodopornego tworzywa — gwarantujących minimum dwukrotny wzrost żywotności tych elementów.

Podane powyżej zobowiązania są tylko częścią zadeklarowanych przez załogę Odlewnic, ale na podstawie chociażby tych tylko zobowiązań można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że na załogę tego wydziału zawsze można liczyć.

Ona też wzywa załogi innych wydziałów huty a szczególnie Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń oraz Walcowni Rur Zgrzewanych do współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej Dobrej Roboty. H. S.

Wśród łanów żyta...



wieść na pytanie, co było powodem przyjazdu na teren budowy.

Pierwsze prace rozpoczynaliśmy wśród rosnącego na polach żyta. Budowano baraki i wycieczano drogi. Mnie przy padło w udziale prowadzenie zespołu zaopatrzenia maszyn i urządzeń. Miejscem naszej pierwszej pracy był budynek, gdzie dzisiaj znajduje się Straż Pożarna.

Nie można porównywać warunków pracy dwadzieścia lat temu i w dniu dzisiejszym. Głina, bardzo często deszcz i samochody po osie w błocie to obrazki spotykane nader często w tamtym okresie.

Zaczęliśmy sprowadzać pierwsze maszyny. Głównie ze Związku Radzieckiego. Huta rozrastała się coraz, szybciej. Budowie kombinatu przyznano priorytet. Inż. Stanisław Kubik wspomina naradę w PKPG.

Obecni byli dyrektorzy zjednoczeń. Przeglądali plany i

L U D Z I E dwudziestolecia

uzgadniali, które maszyny mogą nam dostarczyć. Otrzymaliśmy wtedy pierwsze poważ-

niejsze dostawy maszyn krajowych. Zaczynała się normalna praca... (K)

Doświadczenia i kwalifikacje



Tadeusz Niedopytański pracę zawodową w hutnictwie rozpoczął w roku 1953 w hu-

cie. Dzierżyński. Kolejny etap hutniczej kariery to stanowisko kierownika zmiany utrzymania ruchu w hucie Bobrek.

Pracę w Hucie im. Lenina rozpoczął na rok przed uruchomieniem Zgniatacza. Można powiedzieć, że był jednym z tych, na którego oczach powstawał nowy wydział kombinatu.

Posiada wysokie kwalifikacje zawodowe i długoletnią praktykę. Ze swych obowiązków zawodowych wywiązuje się wzorowo. Jest doskonałym organizatorem pracy, umiejętnie kieruje ludźmi. Bar-

dzo chętnie przekazuje swoje doświadczenie młodym stażem pracownikom. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz złotą odzna-

Wzorowy kierowca



Olejnik. Za swą nienaganą, pracę otrzymał brązową i srebrną odznakę „Wzorowy Kierowca”.

O budowie huty dowiedział się przypadkowo. Od znajomego, który przyjechał w odwiedziny do Głogowa, gdzie tow. Olejnik pracował. Po przyjeździe do Krakowa w roku 1949 rozpoczyna pracę w niezwykle trudnych warunkach. Głiniaste podłoże trudne do pokonania w normalnych warunkach, gdy spał deszcz — stawało się nie do przebycia. Mimo to kierowca dawał sobie radę. Efektem tego — nowo -wznoszone budynki, tory kolejowe, drogi.

Tow. Olejnik jest członkiem egzekutywy w swej organizacji partyjnej. Jednocześnie przez 3 lata piastował funkcję społecznego inspektora pracy. (K)

Ostatnio jubileusz 15-lecia pracy obchodzila zaloga Wyd. Walcowni Wstepne huty. Z tej okazji odbyla sie uroczysta akademia, przodujacym pracownikom z najdluzszym stazem wręczono dyplomy i wiazanki kwiatow. Nie obszedlo przy okazji bez wspomnień, bez bilansowania przebytej przez zaloge w ciagu tych 15 lat pracy — drogi.

Ponad 32 mln ton stali

Najwiekszy efekt, z ktorego sa dumni walcownicy, to przewalcowanie ponad 32 mln ton stali. Zdolnosc produkcyjna wydzialu zostala powaznie przekroczona. Wystarczy powiedziec, ze w I okresie, przed rozbudowa i rekonstrukcja, nasz Zgniatacz dawal 1,5 mln ton, produkcji rocznie. Po 1963 roku jego produkcja wzrosla przeszlo dwukrotnie. Zgniatacz osiagnal zdolnosc produkcyjna 3,3 mln ton w sadu. Jednak i na tym nie poprze-

dzialne stanowiska zawodowe w hucie, i poza huta, ktorzy znani sa i cenieni jako ofiarni aktywisci partyni, wiazkowci, Samorządu Robotniczego. Przytoczmy kilka nazwisk: Julian Liszka — dzis I sekretarz KZ w Walcowni Drobnej, czlonek egzekutywy KF, delegat na V Zjazd Partii. Antoni Komórka — dlugoletni czlonek egzekutywy KF i przewodniczacy Rady Robotniczej HIL. Stanislaw Leśniewski — b. I sekretarz KZ w Wyd. P-60, dzis I sekretarz KZ w DI. Wladyslaw Szerszeń — obecnie dyrektor Huty „Zawiercie”. To sa ludzie zwiazani z wydzialem jubilatam, stad wyszli, tutaj wyrosli.

Sposrod zalogi Zgniatacza rekrutuja sie znani aktywisci spoleczni, glębokoo zaangażowani w pracy. Sa to: Antoni Burdak, Wladyslaw Hanek, Bronislaw Baran, Celina Zapart, Tadeusz Szwacek, Stefan Kawka, Boleslaw Swietek, Jan Bartosz, Józef Sawa,

sięciem coraz nowe brygady i zespoły. Dzięki współzawodnictwu zanotowała zaloga Zgniatacza wiele sukcesow produkcyjnych, obnizyla wydatnie koszty wlasne, poprawila jakośc produkcji, poprawila warunki pracy i wy- poczynku.

W okresie 15 lat wydzial uzyskal trzykrotnie I miejsce we współzawodnictwie międzywydzialowym, czterokrotnie II miejsce, dwukrotnie III miejsce wśród wydzialow produkcji podstawowej huty. Wielokrotnie bit rekordy swej produkcji dobowej, o czym donosila m. in. nasza gazeta. Ciagle parl naprzód, zawsze w czolowce huty, wśród najlepszych.

Rytmiczna, solidna praca szla zawsze w parze z postę- pem technicznym, ktoremu walcownicy ze Zgniatacza powieglali i poświęcaja bardzo duzo uwagi. W okresie 15-lecia zglosili prawie półtora tysiąca projektow racjonalizatorskich, z czego przyjeto i zastosowano 804. Efekt wynalazczej mysli wyraża się kwota prawie 97 mln złotych oszczędności. Wybitnie zmniejszyla się ilość nieplanowanych postojow urzadzeń, poprawila się jakośc produkcji, lepsze i bezpieczniejsze staly się warunki pracy. Z czolowych racjonalizatorów wydzialu nalezy wymienić: Mieczysława Baldysa, Sylwestra Krzykosia, Tadeusza Miturę, inż. Zygryda Orzyka, Albina Sinilę, Eugeniusza Szymaszka.

Nie tając minusów

Jubileusz stanowi jednak okazje nie tylko do bilansow. Trzeba również spojrzeć i na minusy, aby tym skuteczniej je likwidować w codziennej pracy. Tak też zrobili walcownicy ze Zgniatacza. Bez osłonek podkreslili swe braki i niedociągnięcia. Nie taili, że wystąpiła w wydziale duza fluktuacja zalogi, że — niestety — duzo bylo wypadkow przy pracy.

Rozpoczynając nowy rozdział w pracy trzeba na te właśnie zagadnienia zwrócić baczną uwagę. Do wszystkich dobrych wskazanek, dojść muszą i pozostałe.

JERZY DANEK

Zawsze w czółowce

stano. W roku 1967 zaloga Wyd. P-60 przewalcowala dodatkowo 105 tys. ton stali.

Bilansujemy dalej efekty. Dzięki ofiarnej i wydajnej pracy całej zalogi, Zgniatacz przewalcowal w ciagu 15 lat 700 tys. ton w sadu dodatkowo, dając ponad 600 tys. ton produkcji więcej od zalozonego planu. Jej wartosc wynosi prawie 2 miliardy złotych.

Dobrze spislali się walcownicy w ciagu tych 15 lat! Zapisali niejedną chlubną kartę w kronikach huty. A zaczynali bez zadnego doświadczenia i bez tradycji hutniczych. Na szale mogli rzucić jedynie swą ogromną ambicję i zapal. Ucząc się, nabierając doświadczeń, zdobywali stopniowo ostrogi walcownicze.

A dzis, po 15 latach pracy, mówią się o Wyd. Walcowni Wstepne huty bardzo lapidarnie:

Kuźnia kadr

I nie ma w tym najmniejszej przesady. Wyroslo tu bowiem, awansowalo wielu ludzi, ktorzy zajeli odpowiednie

Franciszek Maślak, Polikarp Ściechowski, Bronislaw Morawski i wielu innych.

Wyrazem uznania ludowej Ojczyzny dla zalogi Zgniatacza jest wiele odznaczonych państwowych i wyróżnień, przyznanych najlepszym spośród walcowników. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych jest 4 pracowników, Złotym Krzyżem Zasługi — 32, Srebrnym Krzyżem Zasługi — 98, Medalem 10-lecia PRL — 8, Złotą i Srebrną Odznaką Przdownika Pracy — 35, Odznaką Racjonalizatora Produkcji — 9, Odznaką Budowniczego HIL i Nowej Huty — 6, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego 4 pracowników. Ponadto dyplomami wyróżniono 360 pracowników, a listy pochwalne otrzymało 430.

Ciągle naprzód

Od pierwszych dni pracy zalogi Wyd. P-60 rozwinali się szeroko ruch współzawodnictwa. Przybieral on różne formy, obejmował swym za-

Kto najlepszy we współzawodnictwie?

Prezydium Rad Zakładowej i Robotniczej oraz ZF ZMS jak również dyrekcja huty dokonywały podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za rok 1969.

W produkcji szczególnie osiągnięcia wykazaly zalogi: Walcowni Rur Zgrzewanych, gdzie wyprodukowano ponad plan roczny 2,7 tys. ton rur ocynkowanych i 5,6 tys. ton rur czarnych, Walcowni Zgniatacz, gdzie ponadplanowa produkcja wyniosla 37,3 tys. t. kęśisk i 23,1 tys. t. kęśow, Walcowni Gorącej Blach, która dodatkowo wyprodukowała 38,7 tys. t. wyrobów gorąco-walcowanych i Walcowni Slabing, gdzie ponad plan roczny wyprodukowano 67,7 tys. t. slabow. Również pozostałe wydzialy jak Aglomerownia, Wielkie Piece, Stalownia Konwertorowa, Walcownia Zimna Blach w blachach czarnych i ocynkowanych, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Odlewnie i inne mimo bardzo ciężkich warunków produkcyjnych zobowiązania swoje wykonaly w 100 proc. a niektóre z nich nawet z dużą nadwyżką.

Jedynie Stalownia Martenowska mimo dużego wysiłku zalogi i dozo- ru ze względu na dużą awaryjność pieców martenowskich w III i IV kw. ub. roku, nieplanowane remonty suwnic i agregatów pomocniczych nie wykonała swoich zobowiazan, mimo że w I-szym półroczu ub. r. realizacja ponadplanowej produkcji stali stanowiła 67 proc. podjętego zobowiązania.

Również w zakresie zobowiazan typu oszczędnościowego zaloga nasza na podjętych 34.344,8 tys. zł zrealizowała 52.906,8 tys. zł. co stanowi 154,0 proc.

Na podjęte ogółem w roku 239,7 tys. rbg, zaloga nasza przepracowała w czynnie spolecznym 37,5 tys. rbg co stanowi 137,3 proc. i zamyka się wartoscią 4.383,4 tys. złotych.

Również na potrzeby dziennej zaloga świadczyła wiele roboczo- godzin.

W ogólnym ruchu współzawodnictwa pracy w roku XXV-lecia

PRL obserwowaliśmy również du- że ożywienie na odcinku zgłaszania zobowiazan o tytuł EPS, CPS i WPS. Na koniec roku o tytuł BPS ubiegalo się 276 brygad w których pracowalo 4.753 pracowników w tym 270 inż.-technicznych, brygady z tytułem — to 263 zespoły pracujące w składzie 3.822 pracowników — a 95 brygad posiadalo już złotą odznakę BPS i obejmowało 1934 pracowników. Legitymujemy się również 28 zespołami współzawodniczącymi o tytuł OPS z czego już zdobylo miano najlepszych 15 zespołów.

W roku 1969 wprowadziliśmy nowe formy współzawodnictwa o tytuł „Przodująca Brygada Pracy Socjalistycznej” w ramach którego o tytuł BPS XXV-lecia PRL ubiegalo się 109 zespołów w składzie 1.993 pracowników, o tytuł BPS XX-lecia ubiegalo się 79 zespołów w składzie 1.174 pracowników, do współzawodnictwa o tytuł BPS „DORO” przystąpiło 14 zespołów w ramach których współzawodniczy 213 osób oraz o tyt. BPS im. 100-lecia urodzin W. I. Lenina przystąpiło 13 brygad w składzie 249 pracowników. Również pod patronatem ZF ZMS i dyrektora technicznego Huty zorganizowano 23 młodzieżowe brygady „jakości” których działalność w bardzo dużym stopniu wpłynęła na polepszenie parametrów jakościowych wyrobów walcowniczych.

Na podstawie osiągniętych wyników współzawodnictwa oraz zgodnie z zasadami regulaminu — Rada Zakładowa Kombinatu i dyrekcja huty na wniosek Głównej Komisji Współzawodnictwa przyznała zalogom poszczególnych wydzialow regulaminowe — roczne nagrody, których wysokość w poszczególnych grupach wydzialow przedstawia się następująco:

- Grupa I — wydzialy podstawowe 620.500 zł;
- Grupa II — wydzialy pomocnicze 161.200 zł;
- Grupa III — wydzialy uslugowe 80.000 zł.

Poza tym w grupie pierwsze, zaloga Walcowni Rur Zgrzewa-

Ich piętnastolecie

Początki były trudne...

Wraz z pierwszym ruchem łopaty robotnika, który wbił ją w ziemię rozpoczynając tym samym gigantyczną budowę Nowej Huty, na polach dał się słyszeć dźwięk, który do tej pory nie był tutaj znany... Szum pracujących silników samochodowych. To pierwsi kierowcy dowożąc materiały rozpoczęli pracę przy budowie miasta i kombinatu. Trudne to były początki. Wiejskie rozmokłe ścieżki i bezdroża sprawily nie lada kłopot transportowcom. Pracownicy przedsiębiorstwa realizowali zadania przewozowe w ramach ekspozytury PKS, Betonstalu i Zarządu Transportu Drogowego Zjednoczenia Przemysłowego Budowy HIL. Dzieje przedsiębiorstwa nierozzerwalnie są związane z budową naszej huty i dzielnicy. Jubileusz 15-lecia NPTB jest więc jednocześnie jubileuszem 20-lecia pracowników transportu budującego Nową Hutę.

Wystarczy powiedziec, że jeżeli w roku 1951 transport dostarczył budowom kombinatu 15 tys. m³ betonu to w chwili obecnej przewozi się 150 m³ betonu.



Odznaczenie „Budowniczego Nowej Huty” dla Adama Kolarskiego. Fot. J. BROZEK

Do historii transportu weszła data 12 listopada 1952 roku. W dniu tym zakończono pierwsze tzw. „ciągle betonowane” fundamenty wielkiego pieca. Betonowanie trwało bez przerwy 17 dni i nocy. Kierowcy wykazali wtedy olbrzymi hart pracując często po 16 godz. na dobę.

W roku 1955 za wyniki współzawodnictwa pracy w I kwartale, NPTB uzyskało I miejsce i tytuł „Najlepszego Przedsiębiorstwa Transportowego” w Polsce.

Aktualnie przedsiębiorstwo pracuje głównie dla PPB HIL oraz dostarcza prefabrykaty na budowę Nowej Huty, m. Krakowa i województwa. Oprócz działalności przewo-

W 25 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszysmem

W dniu 8 maja w Teatrze Ludowym odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez DK FJN i Zarząd Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie, dla uczczenia 25 rocznicy rozgromienia niemieckiego faszysmu. Udział w akademii wzięli: sekretarz KD w Nowej Hucie tow. J. Broniek, przew. Prez. DRN tow. T. Górski, poseł na Sejm tow. K. Kuraś, zast. szefa Woj. Sztabu Wojsk. plk dypl. J. Maroszyński, szef sztabu dzielnicowego plk dypl. P. Czepita. Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie tow. W. Niestierowicz.

Referat okolicznościowy wygłosił przew. Zarz. Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie plk W. Zyla. Następnie odbyła się dekoracja zbrojowców odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim

dze zwiększenia potencjału. Zakłada się wydłużenie czasu pracy samochodów na dobę przy równoczesnym skracaniu czasu pracy kierowcy. Dla podniesienia wydajności przewozowej oraz wyeliminowania tzw. pustych przebiegów, stosować się będzie matematyczne metody programowania.

Zadania jakie stawia się przed przedsiębiorstwem są realizowane. Trwałym i widocznym pomnikiem pracy transportowców są nowe obiekty Huty im. Lenina i osiedla mieszkaniowe naszej dzielnicy. Ze swej pracy transportowej mogą i powinni być dumni.

Z okazji 15-lecia NPTB — Stanislaw Suder i Tadeusz Duda za duży wkład pracy odznaczeni zostali Brązowym Krzyżem Zasługi. Sześciu pracowników otrzymało odznakę Budowniczego N. Huty, siedmiu — Budowniczego Huty im. Lenina, czterdziestu sześciu — Zasłużonego w rozwoju NPTB, a dziewięciu kierowców otrzymało odznakę „Wzorowy Kierowca”. (k)

W części artystycznej akademii wystąpił zespół „Harnasie”.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK

nych zdobyła po raz drugi Sztandar Przechodni MPC i ZG ZZH za najlepsze wyniki w grupie wydzialow podstawowych HIL.

Zalozde Odlewni Wlewnic przyznano proporzec przechodni (przekazany przez Wydział Odlewnic). Zalozde Walcowni Slabing przyznano puchar przechodni.

W grupie wydzialow pomocniczych przyznano I-sze miejsce i proporzec przechodni zalozde Wydziału Remontów Maszyn i Urzadzeń (przekazany przez zaloge Pionu Głównego Energetyka), oraz zalozde Pionu GI Energetyka za uzyskanie II-gie miejsce w grupie puchar przechodni.

W grupie III-ciej za najlepsze wyniki przyznano po raz drugi puchar przechodni zalozde wydziału Projektowo-Konstrukcyjnego.

Sekretarz Głównej Komisji Współzawodnictwa HENRYKA STALMACHOWSKA



Referat okolicznościowy wygłasza tow. plk W. Zyla.



Akty nominacyjne wręcza awansowanym oficerom rezerwy, m. in. S. Oldakowi, zast. szefa Woj. Sztabu plk J. Maroszyński.

25-lecie zwycięstwa nad hitlerowskim faszysmem

Zołnierskie obejście Krakowskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej (dawniej KBW) ma prześliznąć scenierę. Jak w wielkim parku. Lasek, masa zieleni. Powietrze tu znakomite. Na terenie wojskowym panuje duży ruch: ćwiczy orkiestra dęta, rozebrani do kostiumów gimnastycznych żołnierze biegają, inna grupa zajęta jest ostrym strzelaniem. Zwykły dzień żołnierskiego życia.



Sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barwacz wpisuje się do pamiątkowej księgi jednostki.

W WALCE Z BANDAMI PODZIEMIA

Historię jednostki przedstawia najlepiej, obrazowo, sala tradycji bojowej. Ekspozycja tu bardzo ciekawa. Jest m. in. bomba lotnicza — jedna z licznych „rozbrojonych” przez żołnierzy niewy- pałów. Są liczne zdjęcia i plansze. Są odznaczenia bojowe oficerów i żołnierzy jednostki. No i oczywiście broń: ckm, pistolety maszynowe, karabiny. Bronią tą walczyli z reakcyjnym, bandyckim podziemiem żołnierze KBW, w pierwszych latach Polski Ludowej.

Z zainteresowaniem oglądam emblematy i ryngrafy zdobyte na tych, co ogniem i krwią chcieli zatrzymać bieg historii i zagrozić drogę socjalizmowi w naszym kraju. Są i odbite pieczęcie band różnych ugrupowań. Kawalek historii z najtrudniejszego okresu walk o ugruntowanie władzy ludowej.

W województwie krakowskim — jak wspominają żołnierze krakowskiej jednostki WOW — zmagania z bandyckim podziemiem były szczególnie ciężkie. Działo tutaj w latach 1945—48 niemal 100 reakcyjnych ugrupowań, na czele z takimi bandami jak: „Ognia” (350 osób), „Huraganu” (80 osób), „Śmiałego” (40 osób), „Januarego” (24 osoby). Siały one śmierć i zniszczenie. Rabowały. W przeciągu trzech lat ban-

dy te dokonały ok. 4,5 tys. napadów terrorystycznych i rabunkowych. Zamordowały 1400 osób.

W walce z bandami oddali swe młode życie liczni funkcjonariusze MO, UB i żołnierze KBW. Wraz z nimi i 60 żołnierzy Armii Radzieckiej. Szczególnie utkwili w pamięci wydarzenia z dnia

Z wizytą w

4 maja 1946 roku, które rozegrały się w Ostrowsku pod Nowym Targiem. Banda „Ognia” zorganizowała tu na jadących samochodem żołnierzy krakowskiej jednostki KBW zasadzkę. W hitlerowski sposób zamordowano 12 żołnierzy. Społeczeństwo Nowego Targu ufundowało w tym miejscu obelisk ku czci poległych, a szkoła podstawowa w Ostrowsku przyjęła imię „Żołnierzy KBW Ziemi Krakowskiej”.

Jak wspominają dziś żołnierze, wróg był dobrze uzbrojony, zakonspirowany, posiadał znakomitą sieć wywiadowczą. Mimo trudnych warunków terenowych (góry), wojsko przy aktywnej współpracy społeczeństwa, milicji, funkcjonariuszy UB, dniem i nocą tropiło bandy. Niosło ludności upragniony spokój i bezpieczeństwo.



SPORT TURYSTYKA



Mecz o środkową lokatę

Pilkarze Hutnika sprawili nam bardzo miłą niespodziankę, przyciągając zawsze trudnego terenu Raciborza jeden punkt. Remisowy wynik meczu z Unią jest tym przyjemniejszy, że nie był on dziełem przypadku, lecz konsekwencją dobrej gry. Wszyscy zawodnicy Hutnika zasłużyli na wyróżnienie, za dobrą i ambitną postawę. Gdyby napastnicy wykazali jeszcze lepszą skuteczność — to Hutnik mógł nawet wygrać, gdyż dogodnie sytuacja do strzelania bramki była. No, ale i jeden zdobyty punkt musi cieszyć, gdyż zwyciężył bardzo dobrą pozycję wyjściową do wyrwania się ze strefy spadkowej. Wystarczy teraz wygrać mecz z Olimpią i Hutnik wręcznie, po długotrwałym okupowaniu lokat grozących największym niebezpieczeństwem, przesuwa się przynajmniej o dwa miejsca w górę tabeli, nawiązując kontakt z drużynami środka.

Oczywiście wygranie meczu nie będzie sprawą łatwą, gdyż Olimpia walczy również o egzystencję, znajdując się w podobnej sytuacji jak Hutnik. Pomimo posiadania w tej chwili dwóch punktów przeważa nad Hutnikiem i zajmowania o trzy miejsca lepszej pozycji — w wypadku porażki z Hutnikiem, zamieni z nim miejsca. Należy być więc przygotowanym, że Olimpia nastawi się na grę defensywną i dążyć będzie do uzyskania wyniku remisowego, który ją całkowicie zadowolony. Nadmienić należy, że Olimpia w

ubiegłą niedzielę podobnie jak Hutnik, rozegrała również bardzo dobre spotkanie, wygrywając z jednym z wroclawców do awansu Śląskiem Wrocław 2:1. Hutnika czeka więc nietatowe zadanie. Jako przedmecz rozegrane zostanie tradycyjnie już spotkanie oddobych Wandy i Hutnika. Będzie to mecz rewanżowy. Pierwsze spotkanie rozegrane w dniu 1-go maja na stadionie Wandy, zakończyło się zwycięstwem Hutnika 4:1.

Ponad 11 tys. odznak 25-lecia PRL

Przez rok — od 9 maja ubiegłego roku do 9 maja br. trwała akcja zdobywania sportowych odznak 25-lecia PRL. Znaczące sukcesy w tej akcji zanotowały na swym koncie szkoły naszej dzielnicy. W sumie uczniowie szkół nowohuteckich zdobyli 11.794 odznaki 25-lecia PRL. W grupie szkół podstawowych najlepszym wynikiem w akcji zdobywania odznak może się pochwalić szkoła nr 83 — 84,5 procent uczniów (licząc od klasy V wwyż) zdobyło odznaki. Drugie miejsce zajęła szkoła nr 87 — 81,5 procent a trzecie szkoła nr 52 — 80,0 procent.

Wśród szkół średnich najlepszy wynik ma Technikum Elektryczne — 88 procent, dalej — Zasadnicza Szkoła Budowlana KZB — 44,6 proc., Technikum Hutniczo-Mechaniczne — 44 procent.

We wtorek uczestniczyliśmy w skromnej uroczystości, podczas której przewodniczący Zarządu Dzielnicy Szkoł Związku Sportowego inż. Tadeusz Wurst i sekretarz Zarządu mgr Mieczysław Sokolowski wręczyli przedstawicielom szkół, wyróżniającym się w akcji zdobywania odznak 25-lecia PRL, dyplomy i puchary. Dyplomy otrzymali również nauczyciele, którzy w popularyzowaniu tej akcji uzyskali najlepsze wyniki: Danuta Barań, Stanisław Zapart, Adam Świebicki, Eugeniusz Szczepaniak, Jan Długosz, Barbara Papkaj, Jerzy Kłosiński, Ewa Gędziar, Marta Harabasz, Marian Kukulka, Maria Domagała, Krystyna Sochaczewska, Wanda Michańków, Krystyna Malupa, Jerzy Kunze, Janina Wysocka i Sabina Hyla.

II miejsce rajdowców

W minioną niedzielę odbyły się w Bytomiu eliminacje rajdowych mistrzostw strzely południowej. Wzięło w nich udział 10 klubów. W klasyfikacji klubowej I miejsce zajął BKM Bielsko, II miejsce — przypało w udziale zespołowi Hutnika. W klasyfikacji indywidualnej w kategorii 175 cm Ryszard Musyl z Hutnika uzyskał II miejsce, jego kolega klubowy Andrzej Turcański — IV miejsce. W kategorii 125 cm punkty dla drużyny Hutnika zdobyli Stanisław Konopacki, Krzysztof Kmicikiewicz i Stefan Solowski.

RAJD „NIETOPERZY”

Już po raz trzeci Komisja Turystyki Pieszej pod patronatem Rady Zakładowej Kombinatu i Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje Rajd Nocny Turystów Pieszych HiL z zakończeniem na zanku w Lipowcu. Rajd odbędzie się w dniach 6-7 czerwca br.

Rajd organizowany jest z okazji XX-lecia Huty im. Lenina oraz XXV rocznicy zwycięstwa nad faszystem.

Uczestnicy mają do wyboru następujące trasy turystyczne:

● Mników — Frywałd — Rudno — Grójec — Alwernia — Lipowice.

● Krzeszowice — Tenczynek — Rudno — Grójec — Alwernia — Lipowice.

● Oświęcim Dwory — Gromiec — Moczydło — Libiąż — Wyglizów — Lipowice.

● Chranów PKP — Zagórze — Wyglizów — Lipowice.

● Trasa sprawnościowa — A Z Y M U T — rejon Lipowca.

Informacje i zgłoszenia w Oddziale PTTK przy Hucie im. Lenina do dnia 25. V. 1970. Ilość miejsc ograniczona!

Koszt uczestnictwa w Rajdzie wynosi 35 zł. Dla członków PTTK 30 zł. Młodzież i Przod. Tur. Kwalifikowanej 25 zł.

Organizatorzy zapewniają odznakę rajdową, plaketkę, nocleg w warunkach turystycznych, posiłek turystyczny.

To było piękne widowisko

154 kolarzy wystartowało do wyścigu juniorów na dystansie 48 km. 228 wyruszyło na 96-kilometrową trasę głównego wyścigu — dla seniorów. Rekordowa obsada. Nie tylko zresztą pod względem ilości. Do Nowej Huty zjechali wszyscy zawodnicy, którzy liczą się w polskim kolarstwie. Z wyjątkiem — rzecz jasna — ekipy, która jedzie obecnie w Wyścigu Pokoju, na trasie Praga — Warszawa — Berlin.

Mieliśmy więc piękne widowisko. Na całej trasie trwała bowiem pasjonująca walka o miejsce w czołówce, o punkty na lotnych finiszach. Zgodnie z regulaminem, o zwycięstwie nie decydowała kolejność na mecie ale suma punktów uzyskanych na lotnych finiszach i na finiszu końcowym. Za pierwsze miejsce na lotnym finiszu zawodnik otrzymywał 5 pkt., za drugie — 3 pkt., za trzecie — 2 pkt. i za czwarte — 1 pkt. Na końcowym finiszu czyli na mecie przyznawano podwójną ilość punktów. Ten system klasyfikacji zmusza zawodników do aktywnej jazdy na całej trasie, podnosi widowiskowe walory wyścigu. Wystarczy powiedzieć, że 96-kilometrową trasę kolarze przejechali w 2 godz. 6 minut, 25 sekund.

Wzdłuż trasy wyścigu, która wiodła tym razem przez centralne osiedla Nowej Huty, zebrało się kilkanaście tysięcy widzów. Największą popularnością wśród widzów cieszył się krakowianin JAN MAGIERA — b. kapitan zespołu polskiego na Wyścigu Pokoju. Mimo doping, zawodnik Cracovii ani raz nie zmienił się na lotnym finiszu w pierwszej czołówce, premiowanej punktami. Doskonale wystartował wicemistrz świata JANUSZ KIESZKOWSKI

ze Sparty Wrocław. Na kilku pierwszych lotnych finiszach zarobił 10 punktów ale później miał krakę, musiał zmieniać rower i odpadł z głównej grupy. Ukończył jednak wyścig i dorobek z pierwszej fazy wyścigu pozwolił mu na zajęcie czwartego miejsca.

Rewelacją okazał się młody zawodnik katowickiego Kolejarza TADEUSZ BOCHNIA. Jechał cały czas w czołówce, systematycznie powiększał swój dorobek i wygrał wyścig.

Końcowa klasyfikacja wyścigu seniorów: 1. TADEUSZ BOCHNIA (Kolejarz Katowice) 19 pkt., 2. TADEUSZ SZPAK (Włókniarz Łódź) 17 pkt., 3. STANISŁAW SZEZDA (Zarzewie Prudnik) 11 pkt., 4. JANUSZ KIESZKOWSKI (Sparta Wrocław) 10 pkt., 5. SZCZEPAN KASZOWSKI (Cracovia) 7 pkt.

Juniorzy: 1. ANDRZEJ GRZYCKI (Piast Gliwice) 17 pkt., 2. GRZEGORZ KARBOWIAK (Slavia Ruda Śląska) 10 pkt., 3. LUCJAN OTAWA (LZS Czarnica) 7 pkt., 4. TADEUSZ OCHOT (Górnik Katowice) 5 pkt., 5. ZYGMUNT KOZICKI (Motor Jelcz) 4 pkt.

W obu wyścigach startowali również zawodnicy Hutnika — czterech seniorów i 10 juniorów. Niestety, żaden z nich punktowego miejsca nie wywalczył.

Klub odniósł natomiast pełny sukces organizacyjny. Impreza była świetnie zorganizowana. M. in. cała publiczność, zgromadzona na trasie, była systematycznie informowana o sytuacji przy pomocy poruszającego się po trasie radiowozu. Organizator wyścigu i jego komandor, kierownik sekcji kolarzkiej Hutnika KAROL JANIK, okazał się — jak zwykle — niezawodny.

Tenis stołowy

Mamy za sobą dwie okolicznościowe imprezy w tenisie stołowym. 1-Majowy turniej, zorganizowany przez MKKS Wanda, zakończył się zwycięstwem Józefa Petka, drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Adam Lenda.

Turniej o Puchar Dnia Hutnika przyniósł również zwycięstwo Petkowi, przed Chajdeckim (Hutnik), Andrysiakiem (Karpaty Krosno) i Kijem (Hutnik). Turniej stał na niezłym poziomie, większość partii miała ciekawy, zacięty przebieg. M. in. Andrysiak prowadził z Petkiem w decydującym secie półfinału 20:17 a mimo tego przegrał.

W sobotę i niedzielę 16 i 17 bm. w hali Wandy, odbędzie się kilka imprez w tenisie stołowym. W sobotę o godz. 10.00 rozpoczyna się drużynowe mistrzostwa okręgu ju-

niarów. W sobotę o 15.00 — drużynowy turniej o Puchar Dni Budowlanych. Natomiast w niedzielę o 9.00 — indywidualny turniej o Złotą Kiełnię.

Spotkanie laureatów

W Ognisku Dziecięcym ZDK HiL odbyło się spotkanie laureatów konkursu piosenkarskiego i recytatorskiego z okazji 20-lecia HiL oraz Obchodów Dnia Hutnika. Następnie wręczono nagrody książkowe zwycięzcom konkursu plastycznego pn. „Kombinat w malarstwie dzieci”.

W konkursie piosenkarskim, w kategorii dzieci od 7 do 12 lat, pierwsze miejsce zajęły: Jolanta Piskorska i Beata Kaczor, w kategorii dzieci starszych I miejsce zajęła Anna Mikoda. W nagrodę

Maraton bokserski w hali garazy

W niedzielę 17 maja w hali widowiskowo-sportowej odbędą się aż trzy mecze bokserskie. O godzinie 10.00 juniorzy Hutnika spotkają się — w pojedynku o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów — z zespołem Siemianowic. O 12.00 oglądać będziemy spotkanie o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej Hutnik 1b — Victoria Jaworzno. Bezspośrednio po tym spotkaniu odbędzie się mecz o mistrzostwo krakowskiej ligi juniorów Hutnik — Victoria Jaworzno.

otrzymały płyty długogrające i dyplomy. W konkursie recytatorskim I miejsce zajęła Alicja Dziegieć ze Szkoły nr 92 (otrzymała nagrodę książkową).

Na występie laureatów, w kawiarni ZDK zaprezentowały swe umiejętności członkinie estrady piosenek Ogniska Dziecięcego. Ich program, to „Nowa Huta w piosence”.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Wyróżnione prace dzieci.



Dyplom za zajęcie I miejsca wręcza Annie Mikodzie, Stanisław Florek z ZDK HiL.

PIERWSI W CZYNACH SPOŁECZNYCH

Po okresie walk z bandami i zabezpieczenia zakładów przemysłowych przed sabotażem oraz dywersją wroga, przyszedł inny okres w życiu jednostki. Nie lała się już krew i nie groziła

jednostce WOW

śmierć. Teraz naczelnym zadaniem była odbudowa kraju. Pierwsi stanęli do niej żołnierze. Trzeba przyznać, że wnieśli ogromny wkład społecznej pracy, dali piękny przykład obywatelskiego zaangażowania. Brali i biorą nadal udział w licznych akcjach.

Nie sposób wspomnieć o wszystkich. Warto jednak podkreślić kilka szczególnie ważnych i udanych żołnierskich czynów społecznych na rzecz Ziemi Krakowskiej. Co roku usuwali ślady wojny w postaci rozsianych po polach bomb lotniczych, min, pocisków artyleryjskich, granatów, pancerfaustów. Kładli w ten sposób tamę tzw. „czarnej śmierci”, której głównie ulegały dzieci oraz młodzież. W jednym tylko 1969 roku usunięto 15,2 tys. nie-

wypalów poświęcając na tę pracę 974 roboczo-dniówek.

A likwidacja skutków klęsk żywiołowych? I w tej dziedzinie krakowska jednostka WOW ma duże sukcesy. Brała udział w akcjach przeciwolepowych i przeciwpowodziowych. Tylko w zimie 1968/69 r. krakowscy żołnierze uratowali 36 mostów przed zniszczeniem, zlikwidowali 20 km zatorów lodowych, usypali 15 km wałów ochronnych, ewakuowali 2 tys. osób i ponad 500 sztuk bydła, uratowali stację pomp i Zakłady Chemiczne w Dworach k. Oświęcimia, naprawili ok. 8 km dróg i odbudowali 5 mostów.

Na szczególnie wyróżnienie zasłużyli oficerowie: Józef Abram — odznaczony Złotą Odznaką za Odwagę, Marian Sieradzki, i st. sierż. Eugeniusz Goldyn. Wykazali ogromną ofiarność w akcjach. Zasłużyli sobie na wdzięczność społeczeństwa.

HONOROWO — TONA KRWI

Z licznych czynów społecznych żołnierzy jeden wydaje mi się szczególnie wartościowy, ba, bezcenny. Jest nim od wielu lat rozwijające się w jednostce honorowe krwiodawstwo. Efekt — godny najwyższego uznania. W ciągu 10 lat żołnierze jednostki oddali honorowo ok. 890 litrów krwi tj. prawie tonę tego życiodajnego leku.

Na tym nie koniec. Na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów zebrali żołnierze ponad pół miliona zł. Dwóch oficerów, Tadeusz Kapik i Edward Pokusa — to radni w Krakowie i PRN Wadowice. Lektorzy jednostki ogłosili 121 pogadanek, odczytów i prelekcji dla społeczeństwa krakowskiego.

Tymi czynami społecznymi, a wspominałem tylko o niektórych, powitała krakowska jednostka WOW 25 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszystem.

JERZY DANEK



Na strzelnicy. Foto J. Podlecki.

Z kołem TRZZ — w stolicy Dolnego Śląska

Kiedy 9 maja 1945 roku tzw. grupa krakowska — z dr B. Drobnerem jako pierwszym prezydentem — obejmowała zarząd nad polskim Wrocławiem, miasto było jedną wielką ruiną. Wrocław — zamieniony przez Niemców w twierdzę — bronił się zaciepie przez 12 tygodni. Zginęło 170 tys. osób cywilnych i 6 tys. niemieckich żołnierzy. Miasto zostało zniszczone w 70 proc. W 1945 roku we Wrocławiu mieszkało 60 tys. osób. Dziś stolica Dolnego Śląska liczy ponad pół miliona mieszkańców, z których połowa tu się urodziła. Ponad 125 mld zł wydało ludowe państwo na odbudowę i rozbudowę regionu wrocławskiego, który jest dziś prężnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym.

Wrocław, miasta, miasteczka oraz wsie Dolnego Śląska i Opolszczyzny prezentowały się imponująco w dniach uroczystości 25-lecia przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, na które ścignęły do stolicy województwa tłumy gości z całego kraju, a nawet z zagranicy.

Wszystko to wiemy, ale żadne informacje nie zastąpią jednak osobistych wrażeń. Dzięki inicjatywie koła TRZZ pracownicy Walcowni Zimnej Blach i W-17 mieli możliwość zwiedzenia Dolnego Śląska i Opolszczyzny w dniach centralnych uroczystości 25-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Nie wszystko ułożyło się po myśli organizatorów. Po pierwszym noclegu w campingowym ośrodku nad Jeziorem Turawskim autokar okazał się niezdolny do dalszej jazdy. Następnym

najechał z Huty im. Lenina — co prawda — najszybciej jak mógł, ale nie na tyle szybko, aby zdążyć w umówionym czasie na kwatery we Wrocławiu, który miał w tych dniach tłumy gości. W rezultacie odbyła się „wycieczka w wycieczce” do oddalonego kilkadziesiąt kilometrów od Wrocławia ośrodka weekendowego zakładów „Elwro”, który zgodził się udzielić gościnny.

Wyobrażacie sobie, że po tyłu perypetiach w szeregach wycieczkowiczów odezwał się szemranie na „taką organizację”? Nic podobnego. Na wszelkie wahania w nastroskach niezawodna była piękna pogoda, piosenki i kol. Józef Jaje (i spółka z W-17), który mówi wyłącznie dowcipami i ma niespożyte możliwości rozmieszania towa-

rzystwa non stop. Zwiedzanie zabytków Wrocławia i innych miast Dolnego Śląska i Opolszczyzny to zresztą tylko część programu. Mikrofon kierownika wycieczki Juliana Czecha był mikrofonem dla wszystkich i każdy obowiązkowo „produktował się” z tym na co go było stać. A przewodniczącym koła TRZZ w P-62 inż. Edward Grzyb z dużą znajomością rzeczy pełnił funkcję przewodnika i zaaranżował turniej „50 pytań”, zmuszających wszystkich uczestników wycieczki do poszukiwania w pamięci wiadomości o Ziemiach Zachodnich, ich historii i więzi z Macierzą. Zwycięzcy konkursu zostali Kazimierz Nowakowski, Władysław Rospondek, Kazimierz Piotrowski i Józef Jaje. (n)



Temat komunikacja wraca na nasze łamy jak bumerang. Coraz to nowy autor podaje swe krytyczne uwagi, wysuwa propozycje. Przypomnijmy więc, że i nasza redakcja zorganizowała dyskusję nad usprawnieniem komunikacji na terenie dzielnicy, zakończoną wspólną naradą czytelników z przedstawicielami MPK. Odbyła się ona w ubiegłym roku. Uczestnicy narady zostali zapoznani z perspektywami komunikacyjnymi, usłyszeli o aktualnych trudnościach MPK. Słowem — zorientowali się w temacie. Zdarzają się jednak listy, których autorzy wracają do spraw już kilkakrotnie na naszych łamach, a także w prasie krakowskiej omawianych. Otrzymałmy ostatnio list Henryka Gajewskiego, który zbyt ogólne i niesiuszne wnioski wysnuwa z komunikacyjnych mankamentów, choć przyznać mu trzeba rację — istotnie uprzykrzają one nam życie. Darujmy sobie jednak niewybredne epitetki, którymi nasz czytelnik obdarza wszystkich pracowników MPK. Taki sąd krzywdzi bowiem wielu uczciwie i prawidłowo pracujących w tym przedsiębiorstwie. Nie będzie mi wracać też do omawianej już wiele razy sprawy zrezygnowania z konduktorów dla każdego wozu tramwajowego czy autobusu. To posunięcie okazało się bowiem słuszne. A że trafiają się motorniczy, którzy na przystankach nie otwierają drzwi wyjściowych? Być może się zdarzają, ale

wówczas należy podać konkretny dzień, godzinę, numer wozu — by redakcja mogła interweniować. Uogólnianie jest niesłuszne. Jeśli o zbyt rzadkie kursowanie wozów chodzi — warto przypomnieć, że właśnie MPK — przy pomocy studentów przeprowadzało przez kilka dni pomiar częstotliwości jazdy tramwajów i autobusów w najbardziej niewralgicznych węzłach komunikacyjnych. Ta ogromna praca na pewno zostanie uwieńczona jakimiś efektami, ale — rzecz jasna — wymaga to czasu.

W SPRAWIE PSÓW

Tematem drugiego listu tego samego autora są... psy. Stąd i tytuł listu „Pieskie życie”. Odnosi się on jednak nie do psów, a do ludzi, którym ponoć psy wyrządzają najrozmaitsze szkody i dla których są plagą numer jeden. Według autora listu psów w dzielnicy stale przybywa, są hałaśliwe, zanieczyszczają klatki schodowe i czyste chodniki. Rażą go psie imiona. Słowem — wszystkim winne są psy. Nie uwierymy — panie Henryku — by był pan naprawdę tak zdeklarowanym wrogiem psów. Może dokuczył panu jakiś źle wychowany przedstawiciel psiego rodu? Bo przecież wszystko zależy od tego, czego nauczy psa jego właściciel. Pies „też człowiek”, choć na pewno ma znacznie mniej wad niż my. Żle pan trafił, bo choć nikt z pracowników redakcji nie posiada własnego psa, jednakże nasza sympatia jest po ich stronie. Nie darmo się mówi: pies jest przyjacielem człowieka. Był jeszcze odwrotnie...

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Stanisław Chmielewski. Pański list omówimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”. BR

GŁOS MŁODYCH

XV Dni Młodości

Święto Młodych

Po raz piętnasty mieszkańcy najmłodszej dzielnicy Krakowa bawią się na imprezach organizowanych podczas Dni Młodości. Tegoroczne święto młodych przypada w jubileuszowym roku 20-lecia największego zakładu przemysłowego w kraju — Huty im. Lenina. Imprezy organizowane przez Zarząd Dzielnicy ZMS, Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina, komendę Hufca ZHP, Zarządy Dzielnicowe LOK-u i SZS, SM Hutnik oraz zakłady produkcyjne naszej dzielnicy cieszą się dużym powodzeniem wśród nowohucian.

W dniu wczorajszym uczniowie szkół zwiedzali zakłady pracy, a następnie w własnych salach wykładowych spotkali się z robotnikami oraz przedstawicielami kierownictwa przedsiębiorstw. W godzinach popołudniowych w Teatrze Ludowym odbył się uroczysty koncert dla przodowników pracy i nauki. Wieczorem bawiono się wesoło na wieczorkach tanecznych w klubach i świetlicach.

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się ostatnie dni XV Dni Młodości. Dzień dzisiejszy przebiegać będzie pod hasłem „Czynem święcimy swoje

święto”. W godzinach rannych młodzież dzielnicy, a następnie wszyscy będą uczestniczyć w imprezach według własnych upodobań i możliwości. My szczególnie zapraszamy na imprezy dziecięce, spartakiadę zakładów pracy i pokaz sprawności junaków. Wieczorem bawimy się na Centralnym Balu Młodości.

XV Dni Młodości przypadają w okresie święta hutników i budowlanych. Dlatego kolejny dzień karnawału młodych przebiegać będzie pod hasłem „Nowa Huta hutnikom i budowlanym”.

W godzinach rannych podziwiać będziemy harce Lajkonika, a o godzinie 10.00 razem z dziesiątą uczestniczyć będziemy w Wielkim Korowodzie Młodości. Imprezy sportowe nad Zalewem i pokaz ogni sztucznych zakończy niedzielne święto.

Jubileuszowe Dni Młodości zakończone zostaną Kongresem Młodości, który odbędzie się w sali posiedzeń DRN. Hasło ostatniego dnia — „Do zobaczenia”.

Wszystkich, którzy nie znoszą nudy i chcą przyjemnie spędzić czas, zapraszamy na XV Dni Młodości. (k)

Festiwal Zespołów ZMS

Już trzy dni trwa występy zespołów artystycznych III Wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Artystycznych Klubów ZMS. Festiwal odbywa się z okazji 20-lecia Huty im. Lenina i XV Dni Młodości Nowej Huty. W festiwalu biorą udział zespoły estradowe, wokalne, kabaretowe, recytatorskie i big-beatowe.

W chwili kiedy czytelnicy otrzymają dzisiejszy numer „Głosu” odbędzie się jeszcze w Ognisku Młodych Huty im. Lenina koncert laureatów połączony z Balem Młodości. Organizatorami tego ciekawego przeglądu są Zarządy ZMS: Wojewódzki, Dzielnicy i Fabryczny Huty im. Lenina oraz Ognisko Młodych.

Złożyli hold bohaterom

Tradycją ostatnich lat stały się wyjazdy młodzieży z Zakładu Koksochemicznego w pierwszych dniach maja, gdy cały kraj święci rocznicę pokonania hitlerowskich Niemiec, do miejscowości Dłubie. Pod pomnikiem partyzantów polskich i radzieckich poległych podczas ostatniej wojny zetemesowcy składają wiązanki kwiatów.

Podobnie było i w roku bieżącym. Po złożeniu kwiatów odbyło się przy ognisku spotkanie ze ZBoWiD-owcami — Jaworskim, Zgórskim, Michalskim, Sstarciem i Jędrzejczykiem. Oprócz weteranów walki z okupantem i zetemesowców z Zakładu Koksochemicznego w ognisku udział wzięli harcerze z Dłubia, którzy śpiewali żołnierskie piosenki, recytowali wiersze i z zapartym tchem słuchali opowiadań o walce toczony przez partyzantów z hitlerowskim okupantem.

Bony dla sieroty

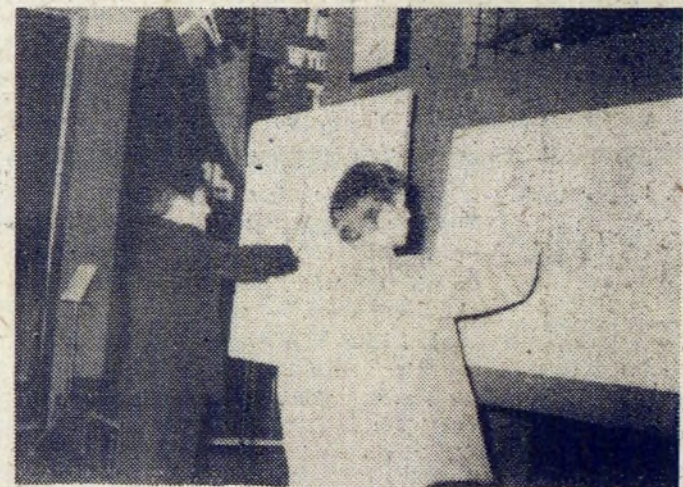
Zgodnie z uchwałą zebrania wszystkich Kół ZMS, członkowie organizacji ZMS Walcowni Słabing oraz aktywni polityczno-gospodarczy, dobrowolnie zadeklarowali bony 12-to złotowe otrzymane z okazji Dnia Hutnika, na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego dla sieroty z Domu Dziecka w Tarnowie — Marcelo Kuliśka. Kwotę w wysokości 1 632 zł wpłacano na książeczkę mieszkaniową.

Obóz szkoleniowy dla aktywu

W ramach akcji Lato-70 Zarząd Fabryczny ZMS organizuje w dniach 1-14 czerwca obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Czarnym Potoku dla aktywu robotniczego pracującego w Zarządach Zakładowych i Komisjach Młodzieżowych Związków Zawodowych.

W programie obozu przewidziane jest szkolenie mające na celu zapoznanie aktywu z aktualną sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju i na świecie oraz z programem Zarządu Fabrycznego na rok 1970/71. Ponadto w ramach obozu przewidziana jest spartakiada, dzień czynu społecznego i obozowy turniej wiedzy społeczno-politycznej.

Obóz ma na celu przygotowanie aktywu do pracy w nowym roku szkoleniowym. Rekrutacje przeprowadzają Zarządy Zakładowe ZMS.



ZRH kontra TM

7 bm. w Ośrodku ZRH w Nowej Hucie odbył się turniej wydziałów pomiędzy Zakładem Remontów Hutniczym a Pionem Głównego Mechanika w ramach VIII Olimpiady HIL.

Wystąpił zespół ludowy z TM wykonując utwór „Krzyżak”, a następnie zespół ZRH zaprezentował własną kompozycję zatytułowaną „Blues”. Własny wiersz poświęcony Nowej Hucie deklamował Kazimierz Miniur z TM, nagrodzony przez publiczność gorącymi brawami i cennymi punktami przez jury.

W konkursach wokalnych wystąpili: z TM Irena Dziedzic i Anna Gaweł, a z ZRH Danuta Husarek. Niemalże trudnościami mieli

10 maja we Wrocławiu odbyła się manifestacja młodzieży polskiej — reprezentantów wszystkich województw kraju. W grupie młodzieży krakowskiej brała udział w manifestacji 30-osobowa reprezentacja zetemesowców Huty im. Lenina.

Jak było we Wrocławiu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do uczestników manifestacji — Stanisława Hermana, który był kierownikiem grupy i Jerzego Mroczka.

— Dni spędzone we Wrocławiu pozostaną w naszej pamięci bardzo długo. Wspaniała, naprawdę młodzieżowa atmosfera, która towarzyszyła nam już od chwili wyjazdu z Krakowa trwała przez cały czas pobytu.

Na granicy województwa wrocławskiego i m. Wrocławia witaly nas delegacje regionu i przedstawiciele władz miejskich. Stary Wrocław przywitał nas wspaniałą dekoracją miasta. Flagi o barwach narodowych, kolorowe lampiony, hasła i transparenty stanowiły główne elementy dekoracji. Zamieszkałymi w 4.5 tys. liczącym miasteczku złotowym, gdzie każdego dnia odbywały się wieczorki taneczne i występy zespołów artystycznych. M.in. wystąpili Skaldowie i Maryla Rodowicz ze swoimi gitarystami.

W sobotę od godzin rannych

Spotkanie z pisarzem

To spotkanie nie należało do serii „odfajkowanych”. Celem organizatorów nie było dumnie brzmiające sprawozdanie. Zauważać to można zarówno w srodzku i dużej bezpośredniości znanego literata Stefana Otwinowskiego, który okazał się zresztą nie po raz pierwszy świętym gatowidłem i natychmiast nawiązał kontakt ze słuchaczami — jak i im samym — młodzieńcom teatru ze Stalowni Martenowskiej, którzy spotkanie w ramach VIII Olimpiady Kulturalnej zorganizowali.

Wprowadzie tematem dyskusji miała być sztuka prezesa krakowskiego oddziału ZLP, grana aktualnie w Teatrze Słowackiego, ale od „Pacjenta” tylko się zaczęło. Był to pretekst do rozważań o literaturze w ogóle, warstwie, twórczości. O wyobraźni, która musi być poparta własnym doświadczeniem i obserwacjami ludzkich postaw i reakcji. O tym, że dla pisarza jedynym uniwersum jest życie i żadne wyższe studia nie nauczą go załatwić.

A potem wartko i kontrowersyjnie potoczyła się dyskusja. Gwałtownie protestowali zebrani, gdy jedna z „siłachaczek” zarzuciła autorowi, że bohater jego sztuki stał się oracem do okupacyjnej przeszłości. Gdy odpowiedział, że wystarczy już publikacja w prasie, audycji radiowych i telewizyjnych na ten temat, że nie może się ożwiolić nawet na scenie od tego uchronić. — A nasze dzieci? — pytali inni. Wykazała się zresztą doskonałą matematyczną pamięcią gdy miała za złe i wyliczyła ile to razy we współczesnych sztukach słyszy się nie-

Byliśmy, jesteśmy — będziemy

Niezapomniane wrażenia z Wrocławia

zwiedzaliśmy Jelczańskie Zakłady Samochodowe. Oprawdani byliśmy przez dyrektora zakładów i zapoznaliśmy się z trybem produkcyjnym. Po zwiedzeniu zakładów spotkaliśmy się z aktywem polityczno-gospodarczym z którym dokonaliśmy wymiany poglądów na temat adaptacji młodych pracowników oraz rozmawialiśmy o produkcji popularnego „Jelcza” i pracy Huty im. Lenina.

W niedzielę braliśmy udział w manifestacji na stadionie olimpijskim. Hasłem kolumny krakowskiej była jedność mło-

dego pokolenia. Dlatego wszyscy, ubrani w stroje hutnicze, górnicze, ZMS-owskie, ludowe, wspólnie z żołnierzami maszerowaliśmy trzymając się za ręce. Wielkie wrażenie wywarły na nas „żywe trybuny”, Figury orla, napisy ZMP czy ZMS wyglądały bardzo efektownie.

Moc wrażeń, wiele nowych znajomości. Uczestnicy manifestacji jeszcze długo będą się dzielić spostrzeżeniami z wielkiej manifestacji we Wrocławiu. (k)

Spotkania z kombatantami

Dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem młodzież z Koła Młodzieży Wojskowej wspólnie z zetemesowcami Huty im. Lenina odwiedziła kombatantów II wojny światowej.

Spotkano się z Pawłem Kurrylą, Władysławem Glazerem i Janem Sachają. Podczas odwiedzin młodzież wojskowa

zbiiera materiały dotyczące szlaku bojowego kombatantów. Uzyskane informacje zostaną przesłane do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie historycy z WAP dokonają przeglądu tematycznego, katalogując każdą wypowiedź i wiążąc ją do zbiorów. Dzięki spotkaniom uzyska się nowe, nieznane do chwili obecnej szczegóły dotyczące walk najmniejszych jednostek organizacyjnych wojska i ruchu oporu. (k)

cenzuralne słowa. Autor skłonił to dotychczas „Użyłem raz brzydkiego słowa, ale może i to są dużo jak na szacowne mury Teatru Słowackiego”

Ala to był tylko margines, do którego ograniczyć chciała dyskusję zoologiczną wyidealizowanych sytuacji, w myśl zasady: mamy na co dzień dosyć powszedniości, niech więc scena będzie miejscem rzeczy wielkich i odświętnych.



Zadziwiła swą znajomością twórczości Stefana Otwinowskiego inna dyskusjantka. Bez afektacji, po prostu, mówiła o tym co znalazło w jej oczach uznanie, a co aplauzu nie znalazło. I sądzi, że ta szczerość i prostota najbardziej przypadła do gustu pisarzowi.

BRONISŁAWA ROSZKO

Co czytać?

Romain Gary — „Zjadacz gwiazd” — Akcja powieści R. Gary’ego (znanego polskim czytelnikom z „Obietnicy poranka” i „Korzeni nieba”), toczy się w Ameryce srodkowej — bohaterami są fanatycy, magicy i kuglarze.

Czytelnik, cena 25 zł.

Wiktor Zawada — „Kaktusy z Zielonej ulicy” — Powieść o życiu współczesnej młodzieży. Wyd. Lubelskie, cena 21 zł.

Jerzy Pytlakowski — „Życie przed śmiercią” — Powieść z czasów okupacji hitlerowskiej. Czytelnik, cena 17 zł.

KWIATY DLA ZBOWIDOWCÓW

Miłą niespodzianką ZBoWiD-owcom FT przygotowali członkowie ZMS-u zrzeczeni w Kole Przyjaciół ZBoWiD-u. Z inicjatywy kol. kol. Borzęckiego i Kosowskiego w dniu 9 maja, w 25-tą rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, wyruszyli dwójki zetemesowskie na stanowiska pracy byłych uczestników II-giej wojny światowej. Wręczając partyzantom i żołnierzom z września 1939, z I-szej i II-giej Armii WP, więźniom politycznym — wiązanki kwiatów, składali podziękowania za trud i poświęcenie w walce z faszyzmem, za umożliwienie nauki i pracy.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



Czaplicki, rychło zarzucił malarstwo, poprzestając na rysunku i rzeźbiarstwie. Jako rzeźbiarz należy do tej grupy twórców nieprofesjonalnych, dla których tworzenie jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Rzeźbi nie dla rozrywki, nie dla przyjemności, lecz z bardzo głębokiej potrzeby wyrażania swoich uczuć, przeżyć i doznań za pomocą kształtów i symboli. Opanowany obsesją na temat ludzkiego cierpienia, a raczej wpływu cierpienia na życie ludzkie, stworzył dotąd cały długi cykl płaskorzeźb, które wprost wstrząsają głębią wyrazu.

Wszystkie jego prace, a jest ich krocie, cechuje zdecydowana indywidualność i pełna dojrzałość artystyczna. Widać z tego, że kłopotliwa nauka w zakopłańskiej szkole Kenara, tudzież dawniejsze jeszcze uczestnictwo w pracach Ogniska Plastycznego przy Domu Kultury — zrobiły swoje: ukierunkowały zainteresowania i wystrzylił zmysł samokrytycyzmu, bez którego najzdolniejszy nawet twórca zbyt łatwo może popaść w zgubną dla artysty manierę. Andrzejowi Czaplickiemu, ufając w jego dotychczasowe doświadczenie — niebezpieczeństwo zmanierowania, mamy nadzieję, nie zagraża.

(Okt.)

Zdjęcia: B. LUCKOS



Kreśląc dzisiaj kolejną sylwetkę współuczestnika ruchu amatorskiego, czynię to z wyjątkową przyjemnością. Wpływa ona z trzech zasadniczych faktów: oryginalności prac, niebanalności tematu, oraz dwudziestoletniej już historii tworzenia. Dwudziestoletniej już historii... Nie, nie popelniam żadnego błędów, bowiem kiedy dwudziesto-czteroletni dziś, ANDRZEJ CZAPLICKI rozpoczynał swoją karierę twórczą, zamalowując z wielką pracowitością każdą napotkaną kartkę papieru, a także ściany domów, parkany, płyty chodnikowe i meble — liczone mu wtedy... lat cztery!

Nagradzany sówicie za swą żywiołową twórczość klapsami, tudzież targaniem za uszy, mały artysta, choć ubolewający nad brakiem zrozumienia ze strony dorosłych ignorantów sztuki, lecz niezrażony, z uporem parł wciąż do przodu. A że był chłopcem zdolnym, jego prace z każdym prawie dniem nabierały coraz większej dojrzałości, tak że już w dziesiątym roku życia, uczestnicząc w młodzieżowym konkursie malarstwa dziecięcego w Tokio, w 1956 r. zdobył brązowy medal. Cóż to była za radość i dumna w rodzinie!

Mimo tego sukcesu, Andrzej

Koło Młodych Specjalistów ZK

Zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina — w Zakładzie Koksochemicznym powołane zostało Koło, w skład którego weszli kol. kol. Wiesław Kordek, Grażyna Półchopko, Ewa Kocel i Jan Pasek.

Aurelia radzi...

Bardzo dobrze, że pani Bogusława K. jeszcze przed nadejściem pierwszych upalnych dni prosi o podanie prawidłowego sposobu korzystania z kąpielii słonecznych — przyznaje się, że ma jeszcze w pamięci przykre doświadczenie z ubiegłego roku, kiedy to po kilku dniach spędzonych na plaży, skóra jej, zwłaszcza na twarzy, stała się sucha, spękana i pokryła się siecią zmarszczek.

Chętnie podzielę się z panią Bogusławą kilkoma ogólnymi poradami, których absolutnie radzę nie bagatelizować. Uwstąż, że przydadzą się one również i innym paniom pragnącym osiągnąć zdrową i piękną opaleniznę... Niezwykle ważną rzeczą jest ostrożne opalanie, zwłaszcza w czasie pierwszych dni spędzonych na powietrzu. Pierwsza kąpiel słoneczna nie powinna trwać dłużej niż 10 minut (o 10 minut przedłużać czas każdego następnego dnia). Nie powinno się jednak leżeć bez ruchu w pełnym słońcu dłużej niż pół godziny. Przed opaleniem należy ciało natłuścić cienką warstwą kremu lub olejku. Z twarzy koniecznie musi się zetrzeć puder i szminkę tamponikiem natłuszczonej waty (nie wolno zmywać wodą) i następnie posmarować dobrą olejkami lub kremem. Oczy chroni się przed ostrymi promieniami słonecznymi za pomocą ciemnych okularów. Na głowie trzeba mieć kapelusz lub chusteczkę — to zabezpiecza przed udarem i nadmiernym wysuszeniem włosów. W żadnym wypadku proszę nie nacierać się wodą kolońską, która pomieszana z potem wydzielnym przez nagrzane ciało, tworzy razem przeważnie przykry dla otoczenia zapach oraz często pozostawia na ciele trwałe, trudne do usunięcia plamy.

Bardzo dobrze jest opalać się w godzinach rannych. Poranne słońce opala znacznie lepiej i jest mniej szkodliwe od południowego. W czasie opalania wskazany jest ruch a nie nieruchome leżakowanie. Przestrzegać prawidłowego

i umiarkowanego opalania można uniknąć oparzeń słonecznych. Jeżeli jednak już one nastąpią, to trzeba wiedzieć, że zagnioną, spieczoną skórę kąpieliami kwaśnego mleka, papką z surowicy tartych ziemniaków, wzięciem ubita pianą z białka.



O tym, że noszenie spodni nie jest przywilejem wyłącznie osób szczupłych świadczy powyższe zdjęcie. Modelka prezentująca ten rzeczywiście pięknie skrojony garnitur nie posiada wybitnie „wiotkiej sylwetki” a jednak wygląda bardzo elegancko.

Tekst i zdjęcie: L. IWANOW

POGODA

TRADYJCJI stało się zadość. Począwszy od pierwszego z „zimnych ogrodników” (12 maja) wiosenna pogoda popsuła się, rozpoczęły się deszcze, pochłonięto. Czy długo jeszcze potrwa ta nieprzyjemna pogoda? Wniosując z sytuacji atmosferycznej na jakąś zdecydowaną zmianę nie zanoszą się, niemniej temperatura powinna podskoczyć o kilka stopni, a okresy słońca powinny być dłuższe. Tak więc możemy się spodziewać stopniowego wzrostu temperatury do 20 i 22 stopni. Coraz więcej będzie przejaśnień i rozpodzeń, opady, jeśli wystąpią będą niezbyt obfite i przelotne. Rano mogą wystąpić lokalne mgły.

Mimo braku słońca, ale za to dzięki dużemu zasobowi wilgoci w glebie wegetacja nadrabia opóźnienia. Wspaniale kwitną w tym roku drzewa owocowe, przede wszystkim jabłonie. Właśnie niedziela będzie dnem Kwitnącej Jabłoni, główne imprezy związane z nim odbędą się w Łącku. Warto pojechać, tym bardziej, że pogoda w niedzielę zapowiada się całkiem dobrze.

PROMYK

CZYNYM SPOŁECZNYM WYBUDOWALI FONTANNĘ



W Dniu Zwycięstwa odbyła się na os. Górali uroczystość przekazania wybudowanej w czynie społecznym mieszkańców — fontanny. Warto dodać, że jest to już drugi obiekt (po ogrodzie zabaw i gier dla dzieci) wykonany we własnym zakresie przez mieszkańców. Z inicjatywą wystąpił Stefan Malinowski, duża pomoc okazali: Ryszard Wójcik, Edward Rybicki, Tadeusz Ciepela oraz uczeń klasy IV Szkoły nr 81 — Władzio Knapik.

Budowa fontanny trwała 9 miesięcy. Wartość pracy poświęconej przez mieszkańców szacuje się na ok. 80 tys. złotych. Uroczystego przekazania fontanny dokonała Barbara Nejman z Prez. DRN Nowa Huta przy udziale kier. Wydz. Gosp. Komunalnej Prez. DRN — inż. Józefa Krzywdy.

J. BROZEK

Z pracy Ligi Kobiet

W regionie krakowskim działa obecnie 441 kół Ligi Kobiet, skupiających ponad 16 tys. członkiń. O pracy tych kół, ich osiągnięciach i planach na przyszłość szeroko dyskutowano na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Problemy organizacji szczegółowo omówiono zarówno w

W PBM

SPOTKANIE KOŁA ZBOwID

Ostatnio, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego odbyło się spotkanie koła ZBOwID tego przedsiębiorstwa z uczestnikami II wojny światowej. Swymi wspomnieniami podzielili się z zebranymi mjr Jan Kosela i mjr Stanisław Towornicki.

W spotkaniu wzięła udział przede wszystkim młodzież, frekwencja dopisała, dyskusja także była bardzo ciekawa....

TURNIEJ BRIDZOWY

Ognisko TKKF przy PBM Nowa Huta, w ramach tegorocznych „Dni Budowlanych” zorganizowało turniej bridge sportowego parami, dla przedstawicieli grupowanych w KZB. W rozgrywkach wzięło udział 12 par. I miejsce zdobyli Słoneczni — Czerwik, II — Filipowicz — Białe (obie pary to reprezentanci PPB HIL), na III miejscu uplasowali się przedstawiciele PBM-u — Iwicki — Goździewski.

ak informuje kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Jerzy Dziedzic, w ciągu najbliższych lat na terenie Nowej Huty przewidzianych jest kilka nowych inwestycji dla potrzeb służby zdrowia. Istnieje plan tzw. minimum oraz maksimum.

Dzielnica otrzyma w przyszłym roku przychodnię obwodową w os. Jagiellońskim w Bieńczycach Nowych. Obiekt jest już w trakcie budowy, będzie to bardzo duża przychodnia, o wielu gabinetach specjalistycznych. Ponadto, jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę przychodni Na Skarpie; zakończenie prac planowane jest w 1973 r. Tutaj przeniesiona zostanie VI Przychodnia Obwodowa. Natomiast pomieszczenia obecnej Polikliniki zajmie Szpital Miejski, co w efekcie powiększy liczbę łóżek dla chorych. Wzrośnie ilość miejsc w oddziale internistycznym, chirurgii miękkiej i oddziale odwykowym. Utworzony zostanie ponadto oddział rehabilitacyjny.

Stacja Pogotowia Ratunkowego przeniesiona będzie do nowych pomieszczeń VI Przychodni. Planuje się poszerzenie bazy pogotowia.

W latach 1973/74 projekt przewiduje rozpoczęcie budowy przychodni rejonowej w najmłodszym osiedlu, a właściwie zespołe osiedli Nowej Huty, w Mistrzejowicach. Obiekt zlokalizowany będzie w os. Letnim. Do tej pory mieszkańcy tego rejonu nie będą posiadali przychodni lekarskiej. Ponieważ tego rodzaju

Ograniczenia w komunikacji miejskiej

Wydział Komunikacji Prezydium DRN Nowa Huta w Krakowie informuje, że w związku z obchodami Dni Młodości w dniu 17 maja (niedziela), w godzinach od 9 do 14 wystąpią ograniczenia w komunikacji miejskiej na liniach autobusowych 132, 123, 119 i 122 oraz na liniach tramwajowych 14, 16 i 20.

Komunikacja ze starym Krakowem liniami tramwajowymi 5, 15, 4 i 22 oraz autobusowa 125 i pozostałe — normalna.

Niechlujstwo nie popłaca

16 marca bież. roku kierownca „Instalu” ob. Marian Biliński nie żądał sobie trudu wywiezienia gruzu i innych odpadów na wysypisko śmieci, a idąc na łatwiznę wyrzucił zawartość przyczepy obok ul. Ostapa Dłuskiego w rejonie

referacji, jak i w ożywionej dyskusji. M. in. stwierdzono, że Liga Kobiet obrabiła sobie trzy zasadnicze kierunki działania, tj. gospodarstwo domowe, praca kulturalno-osiwiatowa oraz poradnictwo społeczno-prawne.

Na konferencji wybrano nową władzę. Przewodniczącą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet została Jadwiga Sawczuk, dotychczasowa przewodnicząca ZD LK Kleparz.

DLA UBIEGAJĄCYCH SIĘ O PRACĘ

Komisja Zatrudnienia przy Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet w Nowej Hucie, informuje, że w każdy wtorek, w godzinach od 18 do 19, w Klubie „Ewa”, os. Urocz. bl. 3 przyjmuje kobiety, mieszkanki dzielnicy, ubiegające się o pracę. Chodzi tu głównie o osoby, będące w trudnych warunkach materialnych.

INICJATYWA KOŁA NA OS. SŁONECZNYM

Zarząd koła Ligi Kobiet w os. Słonecznym podjął ceną inicjatywę, wartą realizacji i w innych osiedlach dzielnicy. Inicjatywa ta, to zbiórka dla dzieci wietnamskich kaftaników, bluzynek i białych dziecięcych.

Pieniądze na zakup materiałów przekazał komitet osiedlowy os. Słonecznego, a kafetniczki uszyły najmłodsze członkinie koła LK tego osiedla, uczennice Technikum Ekonomicznego nr 2 w Nowej Hucie, z klasy V c.

Współzależność

Od kilku już lat działają na terenie dzielnicy Społeczne Komisje Pojednawcze, szerokie jest pole działania tych organów społecznych, rozpatrujących sprawy o naruszenie zasad współzależności społecznego ładu i porządku.

Są to sprawy, za zaniedbanie obowiązków rodzinnych, za zakłócanie spoczynku nocnego, zniewagi itp. Inne, wynikające z wyrządzenia szkody, naruszenia cudzej własności czy nieprzestrzegania regulaminu porządku domowego. Swoją rolę Społeczna Komisja Pojednawcza realizuje przez podjęcie prób, zmierzających do pogodzenia poróżnionych osób oraz oddziaływanie wychowawcze na mieszkańców, w sensie kształtowania socjalistycznych norm współzależności między ludźmi.

Zgodnie z postanowieniami ustawy z marca 1965 r., stawiącej przed komisjami nowe poważne zadania, Społeczne Komisje Pojednawcze, jako jednostki samodzielne, mają służyć ugruntowaniu zasad współzależności społecznego mieszkańców, zapobieganiu konfliktom, rozwijając prawidłowe zasady współzależności między ludźmi. Ich celem jest również zabezpieczenie ładu społecznego i poszanowania prawa.

W Nowej Hucie działają obecnie 32 Społeczne Komisje Pojednawcze, zrzeszające ponad 200 członków. Większość z nich została powołana uchwałą Dzielnicowej Rady Narodowej w 1966 r., kilka utworzono w ciągu następnych lat.

Społeczne Komisje Pojednawcze rozpatrują rocznie około 200 spraw, w przeważającej części doprowadzając do ugody.

Jakie sprawy występowały najczęściej? W osiedlach miejskich były to spory we wspólnych mieszkaniach o użytkowanie kuchni, łazienki, regulowanie opłat za światło i gaz, nie-

Nowe obiekty służby zdrowia

placówka jest niezbędna w każdym zespole mieszkaniowym, koniecznym byłoby przyspieszenie budowy tego obiektu.

Plan maksimum przewiduje jeszcze inne placówki służby zdrowia. Do najważniejszych należy z pewnością drugi szpital dla mieszkańców Nowej Huty tzw. Szpital „B”. Dokumentację tego obiektu, która powinna być zakończona do końca 1972 r., wykonuje Krakowskie Biuro Projektów Służby Zdrowia. Zgodnie z planami, nowy szpital ma być zlokalizowany w Bieńczycach, między os. Wysokim i Złota Jesień. Będzie to budynek 11-kondygnacyjny. Wielofunkcyjny, nastawiony głównie na wąskie specjalności, uzupełniać ma usługi obecnego szpitala im. Stefana Zeromskiego. M. in. przewiduje się duży oddział rehabilitacyjny, oddział poparzeniowy. Będą tu również 3 baseny kąpielowe.

NOTATNIK KULTURALNY

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

Dzień Działacza Kultury na szczeblu dzielnicowym odbył się w tym roku w Dworcu Matejki. O imprezie tej wspominamy oddzielnie.

Uroczystości obchodzone także Dzień Działacza Kultury w Krakowie, na spotkaniu zorganizowanym przez Wojewódzką i Miejską Radę Narodową. Na uroczystości odznaczono kilka osób z Nowej Huty. Złotą odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa otrzymali: Jan Broniek, mgr Jan Zabicki, Marian Garlicki i Bolesław Luckoś. Odznakę zasłużonego działacza kultury przyznano Domicieli Łuciuł-Dąbrowskiej, Irenie Jun, mgr Januszowi Trzebiatowskiemu i Tadeuszowi Nowickiemu.

WROCŁAWSKI MAJ

W tych dniach we Wrocławiu odbywa się ogólnopolski przegląd zespołów artystycznych z całego kraju. W festiwalu pod nazwą „Wrocławski Maj” biorą udział także zespoły z MDK z Nowej Huty, zespół wokalny „Smarkule” oraz grupa rytmiczna.

19 LAT ESTRADY OPEROWEJ ZDK

Piękny jubileusz obchodził ostatnio jeden z najbardziej znanych zespołów Domu Kultury HIL — estrada operowa. W ciągu 10-letniej pracy zespół brał udział w ponad 500 koncertach, popularyzując pieśni, arie operowe i operetkowe najwybitniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych.

Zespół, działający pod kierownictwem Anieli Andrzejewskiej, występował również za granicą, dając gościnne koncerty w Bułgarii i Jugosławii. (bg)

Społeczne Komisje Pojednawcze — ich rola i znaczenie

porozumienia rodzinne, niszczenie przez dzieci trawy, krzewów, urządzeń komunalnych.

W gromadach komisje natrafiały najczęściej na spory graniczne, niszczenie planów przez sąsiadów, zakłócanie spokoju publicznego.

W swej działalności komisje dążą do pełnego wyjaśnienia sprawy, do polubownego załatwienia zarządów. Wszystkie wnioski rozpatrywane są kolegiально. Dotychczasowe wyniki działalności Społecznych Komisji Pojednawczych świadczą o tym, że nowe formy rozwiązywania konfliktów między ludźmi cieszą się coraz większym uznaniem mieszkańców osiedli i przynoszą wiele korzyści.

Warto podkreślić, że większość nowohuckich komisji działa aktywnie, rozpatrując na bieżąco nie tylko sprawy sporne mieszkańców, lecz również z własnej inicjatywy opiekując się zieleńcami, urządzeniami komunalnymi dzielnicy. Wiele uwagi poświęcają ponadto wychowaniu młodzieży. W związku z tym szereg komisji nawiązało ścisłą współpracę z Komitetami Rodzicielskimi. Prawie wszystkie komisje współpracują z organizacjami społecznymi w swoich osiedlach, organami MO i jednostkami ORM.

Najkrócej Społeczna Komisja Pojednawcza działa na terenie Bieńczych Nowych. Ma ona tu szczególne pole do popisu. Dużą część mieszkańców tego rejonu Nowej Huty jest w mieście od niedawna. Ludzie ci są nie przyzwyczajeni do „regulaminu miasta”, do współzależności z wielką liczbą osób. Dlatego to działalność komisji jest bardzo ważna. Głównie praca wychowawcza... (m)

O ile termin oddania dokumentacji zostanie dotrzymany, budowa obiektu nastąpiaby w latach 1973—1980.

Dla pracowników budownictwa miejskiego i huty w latach 1974/75 planuje się rozpoczęcie budowy II obwodowej przychodni przemysłowej. Lokalizacja — prawdopodobnie na os. Teatralnym.

Po ewentualnym opuszczeniu dotychczasowych pomieszczeń Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie projektuje się również poszerzenie działalności Dzielnicowej Poradni Specjalistycznej Higieny Szkolnej.

W Szpitalu Miejskim rozpoczęto w tym roku budowę warsztatów. To łączy się z koniecznością utworzenia własnej brigady remontowo-budowlanej szpitala, która będzie przeprowadzała remonty tego obiektu. W kwietniu, w szpitalu oddano do użytku, po remoncie kapitalnym oddział urazowy. Kilka łóżek przygotowano specjalnie dla hutników w celu leczenia po operacjach.

I nowość: jeszcze w tym roku planuje się otwarcie oddziału intensywnej terapii w nowohuckim szpitalu. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 15 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Lowcy skalpów” produkcji USA, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 14 do 17 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Niedziela życia” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 18 do 22 bm. godz. 15, 17.30 20 „Opera za trzy grosze” produkcji NRF, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 13 do 17 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dziwica dla księcia” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 18 do 20 bm. godz. 15.45 18 i 20.15 „Most” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 15.30 18 i 20.30 „Miśne przygody Moll Flanders” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SFINKS od 14 do 17 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Na tropie sokoła” produkcji NRD, doz. od lat 14, od 18 do 20 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Latający Holender” produkcji NRD, doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Testament gangstera” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

16 bm. godz. 19.15 „Droga wiodąca przez Narwik”, 17 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wyroczona”, 18 bm. teatr nieczynny, 19 bm. godz. 19.15 „Czajka”, 20 bm. godz. 18 „Czajka”, 21 bm. godz. 11 „Król i marchewka” (bajka), 22 bm. godz. 19.15 „Czajka”.

ZDK HIL

18. V. godz. 19 — Teatr 38 — Studencka Wiosna 1970 — „Zywość żaczka z Tormes”, 19. V. godz. 18.30 — otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Lucjana Milanowskiego. 21. V. godz. 19 — Klub Młodszych Teatru, „Nos” Gogola w wykonaniu grupy aktorskiej „Proscenium”. 22. V. godz. 19 — przegląd filmów turystyczno-krajoznawczych, z cyklu „Barwy naszej ziemi”.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

18. V. godz. 18.30 — filmy krótkometrażowe, 20. V. godz. 18.30 — „Huta Lenina w jej 20-lecie” — spotkanie z budowniczym kombinatu.

OGNIŠKO MŁODYCH

16. V. godz. 20 — Centralny Bal Młodości, 17. V. godz. 9 (plac Centralny) — Dni Młodości — Koncert muzyczny, 17. V. godz. 15 Zalew — w ramach Dni Młodości — Zielony karnawał — koncert zespołów artystycznych, 21. V. godz. 18.30 — „Czwartki na wesole” — „W majowy wieczór” — program rozrywkowy, 22. V. godz. 19.30 — z cyklu „25 audycji polskiej piosenki” — prowadzący: red. Roman Kowal, 22. V. godz. 19 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego.

TELEWIZJA 16-22 BM.

SOBOTA

9.15 „Droga do sukcesu” — film amer. 10.55 Biologia (kl. III lic.), 11.55 Geografia (kl. VI), 15.45 Gradus ad Parnassum. 16.15 Międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej NRD — Polska (w przerwie dziennik). 18.00 Radar. 18.10 Konkurs pięciu milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.40 25 lat Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV. 21.20 Dziennik. 21.50 Kariera. 23.10 „Droga do sukcesu”.

NIEDZIELA

8.10 TV Kurs rolniczy. 9.00 Klub Pancernych. 10.30 W obiektywie. 11.00 Karykatury Karola Baranieckiego. 11.20 Film. 11.45 Dziennik. 12.00 Przemiana. 12.30 Wiosna i poezja. 13.00 Teleturniej. 13.30 Spotkanie z rosyjskim muzeum. 14.00 Dla dzieci. 14.45 Piórkiem i węglem. 15.15 XIII Wycieczki Pokoju. 16.10 Muzyka i architektura. 16.50 Pociągami przez świat. 17.30 Teatr TV. 18.40 Program rozrywk. prod. czeskiej. 19.05 Arkady — felieton filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Testament Agi” — film.

PONIEDZIAŁEK

13.55 Politechnika. 14.45 Gospodarcze znaki zapytania. 15.15 XXIII Wycieczki Pokoju. 15.30 Film. 16.20 Dziennik. 17.00 Kronika. 18.35 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Teletur. 21.55 „18 maja na Monte-Cassino”. 22.15 Dziennik. 22.30 Kronika Wycieczki Pokoju.

WTOREK

9.25 Music-hall — film fab. 10.55 Język polski kl. V—VI. 11.25 Dla kl. V. 12.00 Wybieramy zawod. 14.25 Politechnika. 15.20 Kronika. 16.35 Politechnika. 16.50 XXIII Wycieczki Pokoju. 17.40 TELEWIZYJNY EKRAŃ MŁODYCH. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Music-hall. 21.35 Profile kultury. 22.05 Dziennik. 22.10 Kronika Wycieczki Pokoju.

ŚRODA

9.10 „Geminus”. 9.55 kl. VII Historia. 10.55 Chemia dla kl. VII. 14.25 Politechnika. 15.50 Moralność miasta. 16.15 Dziennik. 16.30 XXIII Wycieczki Pokoju. 17.30 Dla dzieci. 18.05 Kronika. 18.20 Program filmowy. 18.50 Sylwetki X Muzy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Geminus. 20.45 Światowid. 21.45 PKF. 21.55 Studio współczesne TV. 22.35 Dziennik. 22.50 Kronika Wycieczki Pokoju.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Kl. VIII Historia. 11.55 Dla Klas VII—VIII język polski. 14.25 Politechnika. 16.20 W pracowniach krakowskich pisarzy. 16.40 Dziennik. 16.50 EKRAŃ Z BRATKIEM. 17.55 Kronika. 18.10 Perspektywy techniki. 18.40 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr sensacji. 21.05 Rozmowa o książkach. 21.20 Program filmowy. 21.56 Dziennik. 22.05 Kronika Wycieczki Pokoju.

PIĄTEK

10.00 Siedmiu starszych panów i dziewczyna — film. 11.55 Dla szkół: kl. VII. 12.45 Dla szkół: kl. VIII. 14.25 Politechnika. 15.40 Program publicystyczny. 16.00 Dziennik. 16.15 XXIII Wycieczki Pokoju. 17.00 Dla młodych widzów. 17.50 Kronika. 17.45 Nie tylko dla pań. 18.10 Dialogi historyczne. 18.40 Gramy o telewizor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Postępowe. 20.15 polski film TV z cyklu: Podziemny front. 20.30 „Kraj”. 21.10 Teatr TV. 22.00 Dziennik TV. 22.15 Kronika Wycieczki Pokoju.

KOMUNIKAT SZKOŁY MUZYCZNEJ

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej i Ogniska Muzycznego w Nowej Hucie ogłasza wpisy na rok szkolny 1970/71 do klas: instrumentów smykowych, detech, fortepianu, akordeonu, perkusyjnych, gitary i wokalnych. Wpisy przyjmuje sekretariat szkoły w godzinach od 9 do 17 w budynku szkoły: os. Centrum B, bl. 11. Egzamin wstępne kandydatów odbędą się w dniach 16, 17, 18 VI br. o godz. 15.00.

CIĘKAWY FILMY

W ramach amatorskiego klubu filmowego ZDK HIL jeszcze w tym miesiącu obejrzymy kilka ciekawych pozycji. 22 maja — film prod. amerykańskiej pt. „Światła wielkiego miasta” w reż. Charleisa Chaplina (film archiwalny) a 29 bm. kolorowy film szwedzki pt. „O tych paniach”. Reżyseria — Ingmar Bergman.

Przypominamy, że projekcja filmów, połączona z dyskusją odbywa się w każdy piątek o godz. 19 w sali kina „Sfinks”.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Z okazji tegorocznego Dnia Działacza Kultury, odbyło się spotkanie aktywu kulturalnego Nowej Huty w Dworcu Matejki w Krzeszawicach. Przemówienie wygłosiła mgr Anna Siatkowska — kier. Wydz. Kultury Prez. DRN w Nowej Hucie. Udział w spotkaniu wzięli m. in. poseł tow. Kazimierz Kuraś, sekretarz KD tow. Jan Broniek, kierownik Wydz. Kultury RN m. Krakowa tow. Tadeusz Starzec, wiceprzew. Prez. DRN tow. Lech Kmiotowicz.

Podczas spotkania Odnaki Budowniczego Nowej Huty otrzymali. Krystyna Suberlak, Zbigniew Siatkowski, Janusz Trzebiatowski, Tadeusz Starzec, Adam Żarnowski i Jerzy Walawski.

Ponadto wręczono 25 dyplomów za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury, 9 — za realizację inwestycji kulturalnych, 10 — za przygotowanie wystawy „Nowa Huta wczoraj, dziś i jutro”.

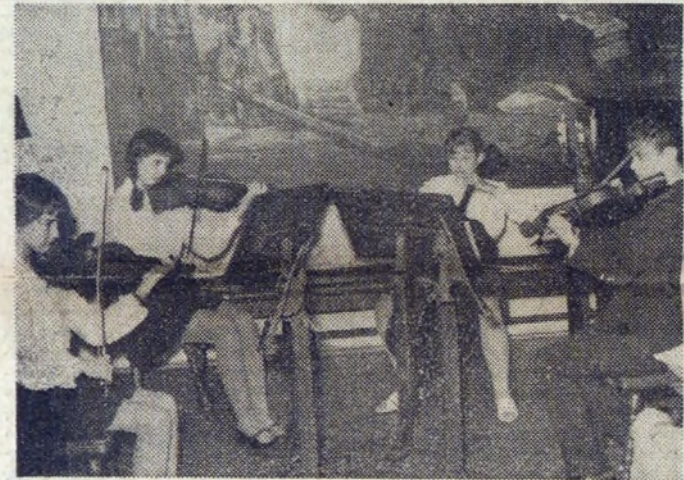
Następnie przy zapalonych świecach odbył się koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Na wielkim kiermaszu książki na placu Centralnym. Zainteresowanie było ogromne, książki podpisawali znani krakowscy pisarze.

Odnaki Budowniczego Nowej Huty otrzymują Krystyna Suberlak i Janusz Trzebiatowski (zdjęcie poniżej).



W Dworcu Matejki — gra kwartet skrzypcowy uczniów Szkoły Muzycznej.



Wiele dzieci wracało do domu z nowymi nabytkami do własnej biblioteczki.

KIERMASZ PLASTYKI W TPSP

W dniach od 9 do 28 maja w Salonie TPSP przy Alei Różczynny jest kiermasz plastyki, połączony ze sprzedażą. Bierze w nim udział 19 artystów z Nowej Huty, prezentujących 86 prac.

Aby zainteresować dorobkiem twórczości artystów plastyków z naszej dzielnicy, władze zorganizowały spotkanie w Salonie TPSP z udziałem przedstawicieli większych zakładów Nowej Huty. Zakupili prace plastyków takie przedsiębiorstwa, jak KZBiZ w

Łęgu, Nowohuckie Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, Elektromontaż, Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, NZG, spółdzielnie: „Aktywizacja”, Garmazeryjno-Wędlińska, „Rzemiosło”.

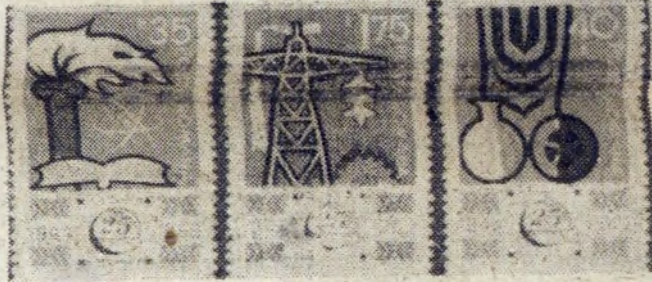
Wystawa podobała się bardzo, o zainteresowaniu nią świadczy chociażby dokonane zakupy. Zachęcamy inne przedsiębiorstwa dzielnicy do zwiedzenia i poczynienia zakupów. Kiermasz czynny codziennie w godzinach 11—18.

Kącik filatelistyczny

GOSPODARKA RUMUNII

W drugiej połowie ubiegłego roku Rumunia obchodziła 25-lecie swego wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego. Z okazji tego jubileuszu poczta rumuńska wydała okolicznościowe emisje znaczków. M. in. ukazały się trzy

znaczki obrazujące osiągnięcia ekonomiczne Rumunii: znaczek o nominale 35 b. przedstawia symbol oświaty, na znaczku wartości 40 b. symbol osiągnięć rolnictwa i na znaczku za 1.75 l. — rozwoju przemysłu.



Na srebrnym ekranie

„DZIEWICA DLA KSIĘCIA”
REŻYSERIA: „SQUALE FE-
STA CAMP”
PRODUKCJA: WŁOSKO-
FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, DO
17 BM.

Jest to kostiumowa komedia obyczajowa, zrealizowana na barwnej taśmie i szerokim ekranie. Twórcy „Dziewicy dla księcia” wykorzystali autentyczne dokumenty z XVI wieku, odnalezione w archiwum we Florencji: unieważnienie małżeństwa Vincenzo Gonzaga i Margherity Farnese z powodu braku potomstwa oraz warunki stawiane przez rodziców florentyńskiej księżniczki Eleonory — to fakty historyczne. Osnuty na ich tle film P. Festa Campanile wywodzi się z kręgu modnego we Włoszech stylu komedii a la Boccaccio, w których historia dochodzi do głosu od strony „kroniki skandalicznej” i jest tylko źródłem zabawy dla współczesnego odbiorcy.

W głównych rolach zobaczymy m. in. Virnę Lisi oraz Vittorio Gassmana.

ROZMAITOŚCI

Reżyser radziecki Marek Donski rozpoczął realizację filmu o życiu i działalności artystycznej światowej sławy śpiewaka rosyjskiego Fiodora Szaliapina. Dwie serie tego filmu noszą tytuły: „Sława i życie” oraz „Ostatni pocałunek”.

Kino w pociągu ekspresowym Madryt — Irun zainaugurowało swoją działalność pokazem filmu Mario Moreno „Pan Doktor”. Jest to pierwsze kino tego typu uruchomione w Hiszpanii.

Shirley McLaine rozpoczęła kampanię na rzecz pomocy rządu federalnego dla artystów USA. Wystąpiła ona m. in. przed komisją Izby Reprezentantów, domagając się kredytów na rozwój sztuki.

Najbogatszy włoski producent filmowy Dino de Laurentis zdemontował pogłoski, jakoby zamierzał zaprzestać produkcji filmów. Laurentis powiedział dziennikarzom, że pragnie tylko zmodyfikować charakter swoich przedsięwzięć, ograniczając liczbę super-filmów do dwóch rocznie. Najnowszy jego film tego typu — „Waterloo” reżyserii S. Bondarczuka — kosztuje 220 milionów franków.

ZAKUPILIŚMY

„WYZWOLENIE EUROPY” — zrealizowany na taśmie 70 mm, monumentalny (5 serii) film radziecki reżyserii Jurija Ozierowa. W dwóch pierwszych seriach — panorama historycznych wydarzeń wojennych i politycznych w Europie 1943 roku. Serie te kreślą obraz operacji wojennych na terenie Związku Radzieckiego, ukazują walkę krajów okupowanych przez hitlerowców. Zdjęcia realizowano również w Polsce, z udziałem polskich aktorów.

„DZIEWCZYNA Z PISTOLETEM” — barwna komedia, której bohaterką jest uwiędziona i porzucona dziewczyna z południowych Włoch. Obyczaj nakazuje zmażyć krwią hańbę, ale uwodźciel przezwycięża i ucieka do Anglii. Dziewczyna jedzie za nim z pistoletem, przeżywa niesamowite przygody, które całkowicie zmieniają jej zasady moralne. W roli tytułowej: Monica Vitti. (dr)

Witkiewicz w wykonaniu młodzieży licealnej

Na duże uznanie zasłużyła sobie młodzież klasy IIIA prof. Anny Marx z Liceum XI w Nowej Hucie. Ambitne zamierzenie, jakim było przygotowanie trudnej sztuki Stanisława Witkiewicza pt. „Małta” czyli hyrkaniczny światopogląd” uwieńczone zostało pełnym sukcesem. 3 maja br. tę interesującą jednoaktówkę wystawiono w Teatrze Ludowym, zdobywając nią I miejsce w przeglądzie zespołów artystycznych liceum. Po prostu trudno było uwierzyć, że nie mamy do czynienia z aktorami zawodowymi, tak sugestywnie i przekonująco grali młodzi amatorzy.

Reżyserem spektaklu jest Grażyna Kucharska, a poszczególne role odtwarzają: Antoni Żurawel, Paweł Wajszel, Małgorzata Mrówka, Marek Gaj, Gieła Sterna, Teresa Staszyska, Anna Filipowska, Janusz Szyszkowski, Waldemar Kozera i Marek Chelmiński. Duże brawa dla całego zespołu, który — mamy nadzieję — zapozna z efektami swej pracy szerszy krąg nowohuckiej publiczności. (dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

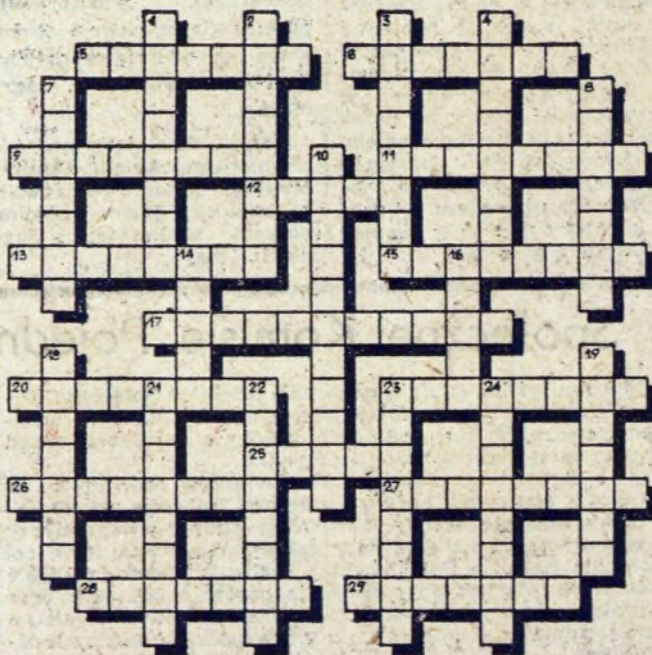
SATYRA POLITYCZNA

Znany amerykański publicysta wojenny H. Baldwin w swej niedawno wydanej książce pt. „Wielkie bitwy drugiej wojny światowej” nie wspomina ani o jednej bitwie na froncie radziecko-niemieckim.



— Nareszcie, sir, udało mi się sporządzić nową mapę wojennych wydarzeń... („Prawda”)

KRZYŻÓWKA



ROZWIĄZANIE Z NR 19 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. nonkonformizm, 6. samogon, 8. gabaryt, 9. agrafka, 12. piła, 14. orka, 16. mezzosopran, 18. sito, 19. ogon, 20. sofista, 24. warkocz, 25. tośleta, 26. Amur, 27. lanital, 29. Iran, 30. metamorfoza, 33. rafa, 35. funt, 36. walizka, 38. markiza, 39. Rubikon, 40. nostryfikacja.

Pionowo: 1. angora, 2. ikona, 3. omega, 4. zmiana, 7. Tański 10.

guz 11. KOP, 13. instalacja, 15. Konstantyn, 16. monogram, 17. nogawica, 20. szal, 21. faun, 22. skat, 23. atol, 28. ironia, 31. aga, 33. fok, 34. Ankona, 35. flisak, 36. Warta, 37. arkan.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. erotyka, 5. zagroda, 6. Irawadi.

Pionowo: 1. matecznik, 2. motocykl, 3. tabakiera.

Poziomo: 5. sentencja, powiedzenie, 6. może wysadzić most, może zaalarmować maszynistę o niebezpieczeństwie, 9. z niego deszcz święconej wody, 11. człowiek zbytku i przepychu, 12. wypęd owiec na hale, 13. miasto w pow. międzychodzkiem na skraju Puszczy Nadpojeckiej, 15. mała sieć rybacka, 17. eksploatuje pracę najemną, 20. jeden z trzech wielkich tragiczków starożytnej Grecji, 23. doniesienie, raport, 25. tódka jednokłowa wprost i wspak, 26. europejski dom w tropiku, 27. sklonny do marzeń, 28. coś zagadkowego, 29. w ognisku i w szabli.

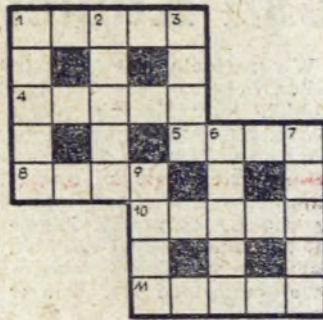
Pionowo: 1. pierwsza msza księdza, 2. wieś w pow. łowickim z barokowym pałacem-muzeum w którym jest słynna marmurowa głowa Niobe, 3. przekazuje obraz do łodzi podwodnej, 4. do przepływania naturalnych jam ciała, 7. broń z której zginął najmłodszy prezydent USA, 8. sportretował królów polskich, 10. najwyższa władza marynarki wojennej, 14. najszybszy styl pływacki, 16. szczegół, 18. mizerna postawa człowieka, 19. odgrywa w żołądku ważną rolę w procesie trawienia, 21. z niej węgiel, sól, żelazo, 22. podrożna torba, 23. modrzy, bagna, 24. elastyczny materiał o splecie oczkowym.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 18 WYŁOSOWALI:

1. Włodzimierz Pokidan — Nowa Huta, os. Sportowe 26 m. 14; 2. Stefan Czerw — ZRH w HIL, barak nr 80; 3. Stefania Misiaszek — Nowa Huta, Centrum A, blok 2 m. 90; 4. Wincenty Wątroba — Nowa Huta, os. Młodości 4 m. 56; 5. Maria Figiel — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6 m. 21.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. pchnięcie lub cięcie zadawane w szermierce przez atak rżutem, 4. kojarzyła się Zagłobie z urodziwą, zdrową dziewczyną, 5. znany pisarz francuski, przedstawiciel naturalizmu (1840—1902), 8. chroni kuzynka człowieka, 10. najbliższa kuzynka człowieka, 11. suche ciasto z orzechów, migdałów, cukru, miodu i piany z białek.

Pionowo: 1. tygodnik warszawski poświęcony przeglądowi prasy światowej, 2. wybrany, nowo obrany, 3. pęd szlachetnej odmiany rośliny używany do szczyplenia, 6. pole nie uprawiane, 7. kochałek, 9. główne bóstwo w starożytnym Egipcie.

Rozwiązania prosimy kierować na adres Redakcji do dnia 22 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1 D-10